

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin), Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNIE BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.

Adres redakcji i administracji

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21., Tel. 61 i 61

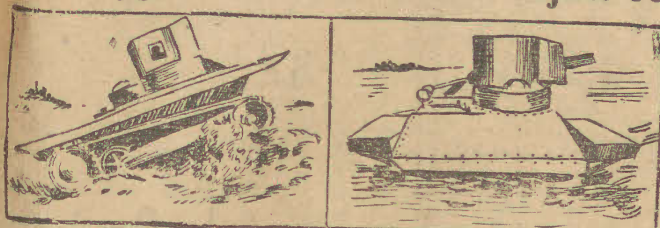
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 259.

Leszno, niedziela dnia 8 listopada 1931 r.

Rok XI.

Przygotowania do konferencji... rozbrojeniowej.



Nowy typ angielskich tanków, które są lotnymi twierdzami lądowo-wodnymi, bo mogą wlać, jak kawaleria w w szybszym od niej tempie przebywać takie rzeki. Tanki te mogą rozwiać szybkość 65 km. na lądzie a 10 km na wodzie.

Kto wie, jakie są przygotowania Niemiec do konferencji „rozbrojeniowej”? Prawdopodobnie nikt, bo Niemcy lubią to czynić skrycie. W Rosji, artyleria w Holandji.

Czy to wystarczy u siebie i gdzie indziej, na rz. fabryki chemiczne, lotnictwo w Polsce? Przygotowania do „rozbrojeniowej” nie tyle konferencji ile... komedii.

11 dzień procesu 11 b. więźniów Brześćcia.

„Zadużo nerwów mnie kosztowało opieranie się sędziemu śledczemu.”

Mistrz humoru. Ze znanych osobistości pojawił się na wczorajszej rozprawie Kornel Makuszyński, najwybitniejszy feljetonista, nigdy nie zawodzący mistrz żywiłowego, a w artystyczne formy ujęto humoru. Co go przywodziło na salę rozpraw? Polityka, wiadomo, zajmować się nie lubi. Wogóle uważa wygodną maksymę co do ostróżności na zakrętkach. Czyżby go zacięły dotychczasowe, niektóre sceny zeznania, z których doprawdy można by zacerpnąć obfity materiał do satyry? Wątpliwa, jednak aby p. Makuszyński tych spraw się tknieć, bo przecież pisuje w pismach sanacyjnych, gdzie na szczerłość, na prawdę, trudno sobie pozwolić... nawet tak znanej, uznanej firmie literackiej, jak autor „Rzeczy Wesołych” i „Awantur arabskich”, bo mogłyby one wywołać jeszcze jedną awanturę w królestwie prasy sanacyjnej, gdzie się wiać coś psuje, tak psuje, iż do kuracji jej przystąpił obecnie p. Makuszyński, którego zadanie jest arcytrudne. Bo nawet cudotwórca nie potrafi dudków prześlasonować ma orłów.

Świadekowie oskarżenia. Jako pierwszy świadek wystąpił kierownik urzędu pocztowego w Horodowie p. Laskowski. Był na jednym wieceu w czerwcu roku ub., słyszał, jak pos. Sawicki mówił, że produkty rolne są tanie, a przemysłowe drogie, i że ci, którzy mas krzywda, powinni wisieć. Przewodniczący zapytuje kto miał wisieć. Świadek odpowiada: wrogowie ludu.

Nauczyciel bezwyznanowy. Nauczyciel z Łukowa p. Wacław Benedo. W chwili, kiedy ma być zaprzysiężony oświadcza: Jestem bezwyznanowy. Okazuje się, iż podczas zeznania oświadczył, że jest katolikiem. Zamiast przysięgi składa przyrzeczenie. Pierwszego tego rodzaju wypadek w procesie jedenaście.

Droga legalna. Na pytanie adw. Berensona jaka droga chciał kongres krakowski zmienić rząd — odpowiada świadek: drogą legalną. Na dalsze pytania adwokata, że świadek u sędziego śledczego zeznał, że albo, albo — odpowiada świadek: mam wrażenie, że sędzia bardzo dużo dodał do moich słów.

Protokół nie odczytany. Słowa wymuszone. Na prośbę adw. Berensona stwierdzono, że protokół nie był odczytany. Dalej na żądanie prokuratora p. Rauze zapisano do protokołu, że słowa były wymuszone.

Skutki represji. Adw. Jarosz: — Czy myśląc o skutkach represji rzędu, miał pan na myśli jakie represje, jak zamach stanu, terror, łamanie prawa?

Tak. Jawne łamanie praw w Polsce i gwałtowanie jednostek, które praw swych bronie.

Dyskusja u p. sędziego. Adw. Graliński: — Co znaczy pana powiedzenie, że zeznania były wymuszone?

— To znaczy, że jak opowiadałem tak, jak dziś przed sądem, to sędzia śledczy nie zapisywał moich zeznań. W pewnym momencie dotyczącym kwestji polityczek zagranicznych, sędzia prowadził ze mną przez pół godziny dyskusję, nie chcąc zaprotokółować tak, jak ja mówię.

Czemu pan podpisał wobec tego swe zeznania? — Poprawki. — Właśnie, że pierwszy raz nie zgodziłem się podpisać i dopiero, gdy sędzia poczynał poprawki.

Prok. Grabowski: — Wiele jakże to rozumieć. Mówił pan, że zeznania panu nie czytano, skądże pan wiedział, że trzeba począć w nich poprawki. Skąd pan wiedział, że nie można się zgodzić na podleganie terrorowi?

— Bo sędziłem blisko koto sędziego, który czytał mi to, co pisał.

— Proszę zaprotokółować

Podpis bez przeczytania. Adw. Grabowski: — Czy poprawki czyniono na tym samym protokole, czy też go przepisywano?

— Tak, przepisywano protokół i musiałem czekać półtorej godziny.

— Znaczą, podpisał pan przepisany protokół?

— Tak.

— Czy go panu odczytywano?

— Nie.

Przewodniczący: — Czemu pan nie żądał odczytania?

— Byłem przekonany, że jest w nim to samo, co mówiłem, zresztą to badanie kosztowało mnie już za dużo nerwów.

Pytanie p. prokuratora wywołało wielką burzę na sali. Następuje pytanie prokuratora, które wzbudza nieopisaną wrzawę na ławach obrończych i wśród oskarżonych. Słychać wiele głosów, których rozróżnić nie sposób. Przewodniczący przez kilka chwil nie może opanować sytuacji i patrzy bezradnie na krzyczących.

Pytanie, które wzburzyło podsądnych i ich obrońców, brzmi:

Prok. Rauze: — Coby pan wolał, mieć sprawę o fałszywe zeznania, czy być usuniętym z partji? (Świadek jest socjalista).

P. Benedo przez chwilę nie odpowiada.

Adwokat: Berenson, Benkiewicz, Barcikowski krzyczą coś pod adresem prokuratora. Na ławach oskarżonych wstaje p. Lieberman, Mastek, Dubois, Ciołkosz. P. Lieberman jest czerwony ze wzburzenia. Gestykuluje żywo. Słychać głosy: „To jest terror! Czy takie pytania powinien zadawać prokurator?” „W ten sposób powinien zaskakiwać świadków?” — wrzawa.

Okrzyki: Terror, Skandal! „Mnie takie pytanie zadano już podczas badania”. Kwestja: zasady czy zasady. Przewodniczący uchyła pytanie prokuratora.

Dubois woła z miejsca: — Terror, skandal.

Świadek: — Mnie takie pytania zadawano już przy badaniu.

Oskarżenia wolać: — Jesteśmy stałe pod terorem

Adw. Berenson: — Proszę o uchylenie tego pytania. W taki sam sposób można by pytać świadka, czy woli sprawę karną o fałszywe zeznania, czy też usunięcie z posady.

Przewodniczący: — Uchylam pytanie.

Adw. Jarosz: — Proszę o zaprotokółowanie zadane przez pana prokuratora pytania.

Przewodniczący: — Wszystko jest zaprotokółowane.

Lieberman woła podniesionym głosem: — My będziemy podciągać prokuratora do odpowiedzialności, my nie pozwolimy się być.

Nowa sensacja. ...protokół zeznań, których nie było. Okrzyk: To się nazywa śledztwo. Ateksy Sieradzki, górnik z Dąbrowy Górniczej, był w Krakowie podczas zjazdu „Centrolewu”, gdzie jednak przemówień mało słyszał, gdyż stał zdaleka od trybuny.

Przewodniczący: — Czy świadek słyszał rezolucję?

— Słabo, ale głosowałem, bo wszyscy głosowali.

— Czy może świadek czytał potem tę rezolucję?

— Nie

Sieradzki mówił, że był dwukrotnie badany, raz przez policję, a raz przez sędziego powiatowego, któremu potwierdził złożone przez policję zeznania.

Świadek stwierdza, że sędzia powiatowy nie odczytywał mu wcale protokołu badania, tylko zapytał go, czy był na kongresie, czy potwierdza to co powiedział przed policjantem — i kazał mu się podpisać.

Pos. Dubois (z ławy oskarżonych): — To się nazywa śledztwo:

Sędzia Rykaczewski: — Słyszał pan rezolucję?

Sw.: — Nie.

Prok. Rauze: — Gdy sędzia śledczy pana badał, nie panu nie odczytał?

Sw.: — Nie.

Prok. Grabowski: — Czy czytał rezolucję?

Sw.: — Nie nie czytał.

Przewodniczący czyta zeznania.

Sw.: — To właśnie (chodzi o zeznania czytane przez przewodniczącego) mówił mi pan policjant, że nikt więcej. Ja podpisałem u sędziego, bo mi wierzylem. Przecież sędzia nie będzie... tam... (wzruszenie ramion).

W sprawie prześladowań w Hiszpanji.

Poznań, 6. 11. Dnia 5. listopada br. wręczyła Archidiecezjalna Liga Katolicka w Poznaniu — J. E. X. Karolyna-owi Prymasowi — 2 tomy protestów w sprawie prześladowania chrześcijaństwa i Kościoła Katolickiego w Hiszpanji.

Protesty były podpisane przez 1,316 organizacji i 2 945 osób.

Poznań, dnia 6. XI. 1931 r.

Widmo Judeo — Polski.

Żydzi wykupują ziemie polskie.

Do usz. że Słonima, że stowarzyszenie żydowskie J. C. A. otrzymujące subsydia z zagranicy, korzystając z ciężkich warunków, w jakich żyją rolnicy — pertraktuje o kupno ziemi. Zwłaszcza ziemie osadników są zagrożone, gdyż grozi im licytacyjna sprzedaż tych ziem. W celu skutecznego wykupu ziemi z rąk polskich — stworzyli żydzi specjalne kolonie żydowskie.

Z ostatniej chwili.

Dzień 11 listopada — świętem państwowym.

Warszawa, 7. 11. Dz. 11 listopada, który jako rocznica odzysk. Niepodległości uznany zost. za święto państwowe, będzie wolny od zajęć we wszystkich ministerjach, urzędach, instytucjach państwowych, szkołach, biurach, samorządach i t. d.

W przedmiocie zamykania w dniu tym sklepów niema żadnego zarządzenia.

Sprawozdanie o odkryciu grobów królewskich.

Warszawa, 7. 11. Do Warszawy przybył konserwator zabytków sztuki w Wilnie, p. Lorentz, celem złożenia osobiste sprawozdania p. ministrowi oświaty o stanie prac nad umocnieniem fundamentów bazyliki wileńskiej i o wynikach odkrycia grobów królewskich w podziemiach bazyliki.

Prowokacje żydowskich akademików.

Warszawa, 7. 11. W związku z ostatniemi zajęciami na uniwersytecie warszawskim, akademicy żydowscy urządzili wiece, poczem udali się przed gmach Uniwersytetu. Na dziedzińcu doszło do bitki pomiędzy akademickiej, przyczem żydów dotkliwe poturbowano. W rezultacie tych zajść, podobno po interwencji m. Jędrzejewicza, rektor dr. Łukasiewicz zawiesił z dnem wczorajszym wykłady aż do odwołania.

Ambasador Laroche w Poznaniu.

Poznań, 7. 11. Wczoraj w południe przybył do Poznania witały bardzo serdecznie, ambasador francuski w Warszawie p. Laroche, celem wzięcia udziału w poświęceniu pomnika żołnierzy francuskich, poległych w r. 1870-71 w czasie wojny francusko-niemieckiej. Późatem uczestniczyć będzie w uroczystości 10-lecia Tow. polsko francuskiego.

* 37 samobójstw włościan. W ubiegłym miesiącu na terenie Województwa Wileńskiego zanotowano 37 wypadków samobójstw włościan, których powodem były ciężkie warunki materialne.

Protest przeciw uciskowi Polaków na Łotwie.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych w obecności min. Zaleskiego przystąpiono na wstępie do wniosku 4 klubów w sprawie ucisku ludności polskiej na Łotwie.

Referent p. Bielecki z Klubu Narodowego przedstawił chronologicznie przebieg wypadków na Łotwie, twierdząc, że masowe prześladowanie najlojalniejszej ludności polskiej musi wywołać sprzeciw całego społeczeństwa polskiego. Mówca zakłada energiczny protest przeciwko obecnemu postępowaniu na Łotwie i zwraca uwagę, że istnieje zobowiązanie Łotwy z roku 1923 wobec Ligi Narodów co do przestrzegania praw ludności polskiej.

We faktach zaszytych ostatnio na Łotwie jest moment, co do którego rząd polski ma nie tylko prawo, ale i obowiązek reagować. Jest to zarzut, zrobiony ludności polskiej i jej organizacjom dążenia do zmiany

statutu terytorjalnego Łotwy na korzyść Polski. Oskarżenie to dotyka zarówno mniejszość polską na Łotwie jak i państwo polskie i samo przez się daje nam prawo zażądania od rządu łotewskiego wyjaśnienia okoliczności politycznych i faktycznych, mamy bowiem głębokie przeświadczenie o lojalności mniejszości polskiej na Łotwie.

Po przemówieniu p. ministra komisja jednomyślnie przyjęła następującą rezolucję:

Sejm wzywa rząd, by skorzystał z przysługującej mu wedle prawa międzynarodowego możliwości i wystąpił z całą stanowczością przeciw uciskowi ludności polskiej na Łotwie, który przejawiał się ostatnio m. in. w takich zarządzeniach, jak zawieszenie Związku Polaków na Łotwie, dziennika polskiego, zamknięcie Związku Polskiej Młodzieży Katolickiej i 6-ciu szkół, utrzymywanych przez tamtejszych Polaków.

A Polska?

Pożyczka zagraniczna dla kolei austriackich.

Wiedeńska „Reichspost“ donosi, że grupa kapitalistów zagranicznych zwróciła się do rządu austriackiego z propozycją udzielenia pożyczki dla kolei związkowych w celu przeprowadzenia dalszej elektryfikacji tych kolei.

Bilans banku francuskiego.

Stan główniejszych rachunków Banku Francji przedstawiał się na dzień 23. października w milionach franków następująco (w nawiasie wzrost lub spadek w porównaniu z zestawieniem z dnia 16 ub. m.): zapas złota 63 881 (+1 728), należność zagraniczne 15 631 (-1 448), weksle i bonv skitkowe 20 669 (+ 843), oblig. metali bankowych 81 769 (-168), inne natychmiast płatne zob. w zapania 31 895 (+ 979), stosunek procentowy pokrycia obrotu bieteru i natychmiast płatnych zobowiązań złotem 56 20%, wobec 55 07% na 16 października r.



W Lubecie toczy się odcie sensacyjny proces o słynną sprawę śmierci 75 niemowląt z powodu raryzacji lekkożywności przy stosowaniu szczepionki orzecznictwo prof. Calmetta.

Oskarżonemi są prof. Dr. Deyc (w kapeluszu) i asystent dr. Altstädt.

Z przeglądu prasy.

Kuracja prasy sanacyjnej.

W tych dniach objął ostatecznie kierownictwo redakcji „Gazety Polskiej“ b. minister Ignacy Matuzewski. Po ustąpieniu pisał on często do „Gaz. Polskiej“ artykuły, dopiero teraz przejął kierownictwo pisma.

Dotychczasowy kierownik redakcji pos. Miedziński objął kierownictwo ideowe oraz finansowe całej orsy sanacyjnej w kraju. („Gazeta Warszawska“).

Przetrzymywanie posłów w Brzesniu było niezgodne z prawem.

Donosiliśmy przed kilku dniami o rozprawie w sądzie apelacyjnym, na której rozpatrywano skargę obrońców więźniów brzeskich, przeciwko sędziemu iędzemu, Demantowi, o nieprawne osadzenie więźniów w areszcie wojskowym i tolerowanie wadownego stosunku władz dozoru więziennego do więźniów. Skarga domagała się podjęcia sędzięgo iędzemu Demanta do odpowiedzialności karnej.

Jak już donosiliśmy, sąd apelacyjny wprowadził skargę obrońców oddalił jednakże orzekł, iż w postępowaniu sędzięgo Demanta zachodzą cechy występku służbowego, kwalifikujące się do postępowania dyscyplinarnego. („A B C“).

„Węc czemuż wolano: Do sądu?“

W sprawie Brzescia „sanacja“ wolała miastacami: Więźniowie kłamią; wszystko było w porządku; jeżeli rzekomo były nadużycia, czemu więźniowie nie kierują sprawy na drogę sądową? I nazywało się, że więźniowie brzescy, nie zapelowali do sądu.

W tymczasem było przeciwnie; zapelowali przeciwko sędziemu Demantowi, że nie przetransportował on więźniów do więzienia cywilnego, że nie sporządził protokołu o gwałtach mu zakomunikowanych itp. Ale warszawski sąd apelacyjny orzekł — jak donosiliśmy w numerze porannym — że to się — nie nadaje do rozprawy sądowej, że to raczej — uchybieństwo służbowe, nadające się ewentualnie do postępowania dyscyplinarnego.

Węc czemuż wolano: do sądu? („Kurjer Północny“)

Po radośniejszej twórczości, coraz groźniejsze chmury

... odmęty potopu.

„Coraz groźniejsze chmury zbierają się na horyzoncie polskiego życia gospodarczego. Dewaluacja funta podważała szanse naszego eksportu węglowego, a obniżka kosztów produkcji w Niemczech utrudnia jeszcze bardziej konkurencję. Z kolei nadciąga nawałnica z Europy środkowej: z Austrii, Węgier, Czechosłowacji i Rumunii. Tym razem chodzi tu głównie o wywóz naszych plodów rolniczych.

Jeśli dopuścimy do tego, aby z nagromadzonych chmur spadł deszcz nieuchronnych skutków, eksport nasz znajdzie się wśród odmętów potopu, w których zatonię dodatnie saldo naszego bilansu handlowego, a wraz z nim poważna część dochodu państwa i nowe rzesze bezrobotnych.

Węgiel i plody rolnicze — to fundament naszego gospodarstwa. Skurczyć ich wywóz — to znaczy zachwiać najmocniejszymi filarami, które pozwalają naszemu domowi bronić się przed atakami kryzysu światowego. Już spadek naszego węgla mógłby saldo bilansu handlowego uczynić równym zeru, a każda poważniejsza obniżka eksportu rolnego oznaczałaby już napewno klęskę passywności tego bilansu.

Sytuacja jest groźna i wymaga radykalnych środków zaradczych. („Express Poranny“).

Udany eksperyment.

„Nasz Przegląd“ drukuje serje feljetonów pod tytułem „Polska podziemia“. Feljeton czwarty, zamieszczony w numerze 301 „Naszego Przeglądu“, osnuty jest na tle wykładania Józefa Piłsudskiego z więzienia rosyjskiego, przy zastosowaniu przez więźnia symulacji choroby umysłowej. Co radzono p. J. Piłsudskiemu?

Feljetonista pisze:

„Po długiej naradzie Gintra i lekarz doszli do wniosku, że najodpowiedniejszą chorobą do symulowania będzie manja prześladowca. Lekarz-sympatyk udzielił Gintrze odpowiednich wskazówek co do sposobu przeprowadzenia symulacji.

— Przedewszystkiem — powiedział — towarzyszy Pani musi pamiętać, że wariat nie zna kompromisu. Jest konsekwentny w swych bzikach i manjach aż do absurdu.“

Jak wiadomo, niebezpieczny ten eksperyment udało się znakomicie. Józef Piłsudski symulował świetnie wariata i umieszczony został w szpitalu dla umysłowo-chorych w Petersburgu, skąd przy pomocy lekarza-sympatyka zbiegł. („Polonia“).

Rozłam w Ch. Dem. „dwóch senatorów stało się sanatoriami“.

„Kurjer Północny“ dwukrotnie już zamieścił o rozłamie w Ch. Dem. o wykluczeniu ze stronnictwa lwowskiego tygodnika „Głos Pracy“ i dwóch senatorów pp. prof. prof. Makarewicz i Thulliego.

Treść krótkich notatek „K. P.“ potwierdza obecnie „Polonia“ zamieszczając obszernie na temat ten wywody, do których ewentualnie powrócimy.

Okazuje się, że nie p. sen. Korfanty, ale nasz ...sprawozdawca miał rację, co do stosunków panujących w Ch. Dem. Pan sen. Korfanty twierdził na zjeździe w Poznaniu, że Ch. Dem. jest obecnie udrzwioną, jednolitą — wkrótce jednak, bo w niespełna miesiąc później, na kongresie w Katowicach ujawniła się rozbieżność.

Szkoda, bo właśnie w obecnej trudnej sytuacji takie jak Ch. Dem. stronnictwo jest powołane do odegrania wielkiej roli.

Niemcy jeszcze zarobią na kryzysie.

Paryski „Petit Journal“ porusza w dłuższym artykule ciekawą sprawę lokaty kapitałów zagranicznych w Rzeczy niemieckiej.

Suma pożyczek ma wynosić 28 miliardów mk. „Petit Journal“ twierdzi, iż pieniądze te, ufolowane przez angielskich i amerykańskich ciużaczy, były zużyte przez Niemców na olbr. inwestycje przemysłowe, budowę dróg i komfortowych gmachów użyteczności publicznej. Pieniądże te posłużyły Niemcom do t. zw. „uzbrojenia gospodarczego“.

Podczas gdy wierzyciele poniosą wielkie straty na tych pożyczkach, Niemcy zabezpieczą sobie nową przemysł.

Powszechny spis ludności.

Zrozumienie na prowincji dla powszechnego spisu ludności.

Warszawa, 5. 11. Zgodnie z ustalonym programem przygotowano do drugiego powszechnego spisu ludności, we wszystkich województwach odbyły się już zjazdy referentów spisowych, którzy sprawują nadzór nad przeprowadzeniem spisu na terenie powiatu.

Jak wynika ze sprawozdań, złożonych przez referentów spisowych na zjazdach, na całym terenie Rzeczypospolitej ludność zarówno w miastach, jak i na wsiach, uczestniczy w tym bardzo zyczliwie do spisu i władze spisowe nienapotykają z tej strony na żadne niemal trudności.

Ponadto okazało się na zjazdach, że referenci są już dostatecznie obznajomieni z organizacją spisu, i przeprowadzenie go powinno odbyć się bez żadnych przeszkód.



o wyborach w Anglii.

Całe społeczeństwo angielskie wzięło udział w wyborach do parlamentu.

Największy udział w głosowaniu wzięli z tego powodu policjanci angielscy, którym niejednokrotnie powierzały swe małeństwa, spiesząc do lokali wyborczych.

Lotnictwo.

Nowy polski samolot komunikacyjny.

Warszawa, 6. 11. W Instytucie Badań Technicznych Lotnictwa odbywają się obecnie próby nowego polskiego samolotu komunikacyjnego, wykonanego przez Podlaską Wytwórnię Samolotów.

Jest to aparat typu PWS 24 z silnikiem Wright'a o mocy 220 KM. wykonanym w polskich zakładach Skody.

PWS. 24 jest samolotem czteruosobowym o konstrukcji stalowo-drewnianej. Dotychczasowe próby dały znakomite wyniki, wobec czego aparaty tego typu wprowadzone zostaną najprawdopodobniej na polskich liniach komunikacyjnych i zastąpią czteruosobowe samoloty typu Junkersa, które stopniowo wycofane będą z komunikacji.

Pierwszy samolot PWS 24 użyty będzie do komunikacji osobowej po odbyciu przepisowej ilości 100 godzin lotów towarowych.

Ustąpienie Lloyd George'a.

London, 5. 11. (PAT.) Lloyd George podał się do dymisji ze stanowiska prezesa parlamentarniej grupy liberalnej.

Zwolnienie świadczeń na zwalczanie bezrobocia od podatku dochodowego.

Warszawa, 6. 11. Ministerstwo skarbu, pragnąc przyczynić się do zwalczania bezrobocia, poleciło przy ustaleniu dochodu podatkowego osób prawnych zaliczać do kosztów uzyskania dochodów podlegających potrąceniu na podstawie art. 6 ustawy, wszelkiego rodzaju wydatki, poniesione przez te osoby na cele walki z bezrobociem. Jednocześnie Ministerstwo skarbu upoważniło Izby skarbowe oraz Śląski Urząd Wojewódzki (wydział skarbowy) do umorzenia podatku przypadającego od świadczeń na rzecz zwalczania bezrobocia, poniesionych przez osoby fizyczne.

* Zamach na Brianda. Z Paryża donoszą, że pełniący służbę w gmachu ministerstwa spraw we wnętrznych inspektor policji aresztował kupca z Metz naswiskiem Collignon, który przed objazdem do Paryża, wygrażał się, że zamorduje Brianda z zemstą za jego politykę, szkodzącą narodowi francuskiemu.

* Olbrzymia ilość upadłości w Niemczech. Według danych niemieckiego głównego urzędu statystycznego ogłoszono w Niemczech w ciągu października r. b. 1.435 upadłości i wczęto 1.010 postępowań ugodowych. W wrześniu r. b. liczba upadłości wyniosła 1.341, a ugod sądowych 743.

* Wrzenie w Peru. Lima, (PAT.) W północno części kraju wybuchł strajk o podłożu politycznym. Rząd wysłał do zagrożonych okolic oddziały wojska.

Z POGRANICZA. Święto Młodzieży Polskiej.

Odezwa Ks. Prymasa w sprawie „Święta Młodzieży.”

Obchód „Święta Młodzieży” wyznaczam w roku bieżącym na niedzielę, 15 listopada. Jednocześnie wyrażam życzenie, by dzień, w którym młodzież z pod znaku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej z zapalem wyznawać będzie swoje przekonania katolickie, stał się wielką manifestacją wszystkich młodych diecezjan na rzecz Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, tych najmłodszych, lecz pięknie nadzieje rokujących członków Akcji Katolickiej.

W dniu tym złożcie dowód, Diecezjanie moi, że nieomnie dążyście do tego, aby młodzież pogłębiała swe wychowanie w szczerze katolickiej organizacji, jaką są Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Młodzież zaś niechaj ma tą świadomość, że społeczeństwo katolickie gotowe jest w każdej chwili wperać ją na drodze wzniosłych dążeń, a w razie

potrzebie bronić jej przed wpływami nieprzyjaciół wтары świętej.

Poznań, dnia 24. października 1931 r.

† August Kard. Hlond.

Zarząd Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Lesznie zastosował się do powyższej odezwy i obchodzić będzie „Święto Młodzieży” w oznaczonym terminie t. zn. od niedzieli za tydzień.

Ciesząc się uznaniem i poparciem Ks. Prymasa, Młodzież zabrała się do pracy z mądrych i szczerych zapalem. Dzień w dzień próby, ćwiczenia, zebrania, tak, że spodziewać się należy, iż „Święto” uda się dobrze, ku zadowoleniu uczestników, i przysporzy większej ilości młodych członków, chcących pracować z zapalem dla wzniosłej sprawy S. M. P.

Akcja społeczna — walka z nędzą ludzką.

Motto: „Kto ubogiemu używa, Bogu samemu pożywa”.

Nłożony na ludzi przez Boga obowiązek pracy ujęty w lapidarne słowa św. Pawła: „kto nie chce pracować, niech też nie je”, znalazł swój wyraz i w naszej Konstytucji, która w art. 102 głosi, że „praca, jako główna podstawa Rzeczypospolitej, pozostać ma pod szczególną ochroną Państwa”.

Ten powszechny, społeczny obowiązek pracy ciąży na wszystkich ludziach, zdolnych do pracy i mogących pracować, i dlatego też św. Paweł nie mówi: „kto nie pracuje, niech i nie je”, ale głosi: „kto nie chce pracować, niech też i nie je”.

Bo oczywiście, są ludzie, którzy są zdolni do pracy, mogliby pracować, ale nie chcą się za pracę wzięć, jak zawodowi żebracy, wódczaki, alkoholicy i wogóle leniuchy, o których stary nasz język mówi, że „nierobom siedzą”.

I tym to trutaiom w ufu ludzkim, tym pasażerom, społeczeństwo nasze, uznając pracę za główną podstawę bogactwa narodowego, winno przedewszystkiem wypowiedzieć bezwzględna walkę.

Ale zdarzają się nawet dość liczne wypadki, że ludzie chcą pracować, pracować jednak nie są w stanie, pracować nie mogą.

I ta niemożność, ten stan ujemny w stosunku do obowiązku pracy, bądź jest stały, czyli trwały, bądź czasowy, czyli przemijający, bądź też ograniczony w czasowości.

Niemożność stała, czyli niezdolność zupełna do pracy, wynikająca z niedających się usunąć przyczyn (starość nieuleczalna choroba fizyczna lub umysłowa), oczywiście, zwalnia obarczone nią jednostki od społecznego obowiązku pracy.

Niemożność pracy czasowa wynikać może z indywidualnych, subiektywnych, jednak poza złą wola i lenistwem leżących powodów u danej jednostki zupełnie niezależnych (brak pracy, nieszczęśliwy wypadek, choroba).

Wreszcie są przyczyny, które ograniczają tylko zdolność i możliwość spełnienia obowiązku pracy, bądź stałe (upośledzenie fizyczne czy umysłowe, kalectwo), bądź czasowo (wiek młodociany, niedokształcenie, zaniedbanie, opuszczenie, przestępczość).

Wszystkie te niemożności stany z jednej strony wykluczają, utrudniają, lub ograniczają wykonanie przez jednostkę powszechnego obowiązku pracy dla dobra własnego i ogólnego, z drugiej strony nakładają na społeczeństwo chrześcijańskie obowiązek zaradzenia i zapobiegania temu złu społecznemu, przez odpowiednie zorganizowanie opieki nad tymi obywatelami, którzy z powodu tych czy innych okoliczności wcale lub częściowo, trwale lub czasowo pracować nie mogą.

Wyluszczać pokrótce powody tych niedomagań społecznych, należy stwierdzić, że choć powoli, jednak posuwamy się naprzód w dziedzinie prawodawstwa opieki społecznej.

A jako rzecz bardzo aktualna wysuwa się na czoło tych zagadnień obowiązująca już od 21 marca 1923 r. ogłoszona w Nr. 92 Dzienniku Ustaw pod pozycją 726 ustawa z dnia 16. sierpnia 1923 r. o opiece społecznej.

Jeżeli chodzi o obowiązki Państwa, to rola jego polega na finansowaniu, wyrażającym się czy to w zwrocie kosztów opieki w specjalnych przypadkach w ustawie wymienionych z opieką nad osobami, względem których Państwo ma specjalne obowiązki z tytułu publicznego (inwalidzi i t. p.) czy w udzieleniu subsydjów w wypadkach gdy specjalne rodzaje opieki podobać własnym sumptem nie mogą, cięższych na nich obowiązków ustawowych, czy wreszcie w przyznaniu pomocy prywatnym instytucjom filantropijnym.

Lecz nie wystarczy działalność państwa, nie wystarczy działalność samorządów jeżeli społeczeństwo nie pospieszy na ratunek skrajnej nędzy — to może się odebrać tragicznie na jego ciele na jego ustroju.

Trzeba tylko pamiętać i mieć wiarę, że w całym narodzie drzemie utajona tęsknota do braterskiego współdziałania dla dobra wszystkich, oraz, że oblicze moralne narodu wielkimi kształtowało się na pierwszych rzyniskach kultury zachodniej. To co śpi co przytłumione, przegazzone i wystudzone przez niewolę i wojnę i ich skutki, należy obudzić, ożywić, wskrzęsić i rodmuchać, a zajaśnieje żywy płomień miłości bliźniego.

Więc gdy sami wyzbywając się partyjnicwa, wyłączności i egoizmu, działać będziemy społecznie, w poczuciu łączności ze wszystkimi braćmi jednej matki ziemi, zemi ojców i praojców, staniemy się najczystszy krzewieniem hasła solidaryzmu.

A kiedyż i gdzie łatwiej haszczać podstawę zasady tego hasła, że nieszczęście jednostki jest złem ogółu, i, naodwrot, szczęście tejże jest dobrem ogółu, jak właśnie na terenie działania wymagającego dobrych czynów? Obudziwszy i ożywiwszy sobie obudzimy i ożywimy innych do czynnego przypominania sobie przysłowia: „kto ubogiemu używa, Bogu samemu pożywa”.

I jeszcze jedna pobudka do wzięcia czynnego udziału w akcji opieki społecznej, pobudka natury materialnej.

A tą jest rozstrzaskanie szafowania groszem publicznym.

Bo jak nie zawsze dawanie jałmużny jest czynkiem miłosiernym i cnotą, jak prośbienie o jałmużnę może być nawet karygodnym występkiem, tak znów nieoszczędzanie grosza publicznego może akcję opieki społecznej wielce utrudnić i sparaliżować.

Bo przecież tak, czy owak, w pośredni lub bez pośredni sposób dobrowolnie czy przymusowo, samo społeczeństwo, sam naród musi koniec końców przyjąć na siebie cały ciężar publiczny finansowego pokrycia akcji opieki społecznej. Czy to Skarb Państwa, czy to kasy wszelkich komunalnych organów terytorjalnych muszą być przez samo społeczeństwo zaopatrzone w odpowiedni na te akcje fundusz.

Więc i samo społeczeństwo winno się zorientować o to, by ten fundusz był też odpowiednio użyty.

Oto stanąłem u meły, u celu, zamierzonego przez artykuł.

Zamiarem mojem było skorzystanie z okoliczności na czasie, jaką jest obecnie wzięta akcja niesienia bezrobotnym i biednym pomocy, by zebrać i uprzytomnić czytelnikom ważniejsze momenty tej służby publicznej, która oczekuje społeczeństwo w związku z prawidłowym rozwojem dobroczynności publicznej.

Res sacre miser!

Dobro i spokój ogółu, czyli społeczeństwa zależy od dobra i spokoju każdej jednostki.

Ogół więc w interesie własnym w łącznym współdziałaniu państwowych władz wykonawczych i sąlnych przedstawicieli w lokalnych samorządach, winien dążyć nietylko do zapewnienia Spokoju każdej jednostce przez zabezpieczenie jej niezbędnych środków do życia, ale i do zagwarantowania tego zadowolenia wewnętrznego, tego dobra moralnego, jakie daje każdej jednostce świadomość, że będąc istotą społeczną, nie czuje się samotną i opuszczoną, gdyż w niedoli widzi wyciągniętą ku sobie dłoń bratniej bądź ogółu, bądź innych szczęśliwych od niej jednostek.

Nie mamy się też czego martwić o zanik dobroczynności prywatnej z rozwojem opieki publicznej czyli społecznej.

Bo choć w przyszłości coraz więcej rozrastać się będzie obowiązkowa, czyli publiczna opieka, w miarę rozszerzania się pojęcia „niezbędnych środków do życia”, to jednocześnie coraz to nowe i wyższe formy przybierać będzie dobroczynność prywatna, wynikająca z dobrej i nieprzymuszonej woli, czepiącej swe natchnienia z nieprzebranej krynicy miłości bliźniego.

Oby tedy we wzajemnej harmonii wivant, flo-reant, crescant.

Wiktor Ciesielski.

N. A. LEJKIN

Nasi Zagranicą

POWIEŚĆ HUMORYSTYCZNA.

10.

— Te... Kafe... buterbrody... ale wtecej buterbrodów. Pił buterbrodów.

Zastawiono stół porlawami i napojami. Zjawili się już i kieliszek i piwo, kanapki z serem i wedliną, kawa ze śmietaną. Naczelnik stacji siedział, jakby połamiał łokcie, nie zmieniając surowego wyrazu twarzy, i po każdym kieliszku alaszu, ciągnął z kufle piwo.

— Wasza wódka, Herr, bardzo słodka. — mówił Mikołaj Iwanowicz, trącąc się z naczelnikiem swoim kuflem. Jeden kieliszek tego waszego alaszu, W zamdla. Czyż naprawdę w waszym kraju niema tej zwycięzającej ruskiej wódki? Rusisz wódka? Nem? Heja? Rusisz wódka?

Szwab mruknął coś pod nosem i pociągnął dalej z butelki.

— Diabli go wteżda, co on tam mówił. Glasza, zrozumiałas?

— Ani trochę, to jakieś niezwykłe wyrazy, takich nas na pensji nie uczyli.

— Purda bracie. Będziemy pić i gadać, nie rozumiejąc się wzajemnie. Mam choć towarzystwo, żywego człowieka, z którym można się tracić! Pił, pił, szwabe! Cóż tak śpisz nad kuflem? Pił... Trinken... Jeszcze po kropelce... pił... pił...

Jednym haustem niemiec wychylił kufel.

Encore! kelner! encore... mamsz... jeszcze cweje hier... — krzyzał Mikołaj Iwanowicz.

Przymiesiono nową kolejkę. Mikołaj Iwanowicz wypił swój kufel duszkiem, Niemiec uśmiechnął się i poszedł za dobrym przykładem.

— Lubię Cię za to! — zawołał kupiec i objął niemca.

— Jeszcze hier trinken. Zwas hier trinken. Szwab nie odparł uścił tylko dłoń Mikołaja Iwanowicza i poczęstował go cygarem ze swej papierošnicy. Pan Mikołaj wziął i powiedział, że wypał później, a wpterw musza „essen i trinken”.

— rzucił się na jedzenie jak wilk. Szwab patrzył na niego i mówił coś z powagą długo i szeroko.

— Poczekaj, muszę go zapytać, jak odzyskać nasze poduszki i walizy. Szkoda przecież żeby przepadły — rzekła Gaftra Stemonowna

— A będziesz wteżda, jak?

— Spróbuj. Bo, to, wteżda, słowa tu trzeba dobrać mienadzwyżajne...

— Postaraj się, Glaszo, postaraj.

— Zagamił bite, wo tsi nasze walizy i poduszki? myśny je ferloren, to jest nie ferloren, nicht ferloren, ale masz bagaż, nasze walizy zostały w pociągu. Bagaż został w Zug, — zwrócił się do niemca. — Nicht ferstejen?

I dzwna rzecz niemiec zrozumiał.

— O, ja, teh ferstehe, madame. Pani mówi o bagażu, który z Koenigsberga pojechał do Berlina? Znajdą go państwo w Berlinie, — przemówił po niemiecku. — Trzeba tylko depeszuować. Nem, nem, das ward nicht ferloren werden.

Zrozumiała i Gaftra Stemonowna, gdy usłyszała wyrazy: „das nicht verloren werden, telegrafieren”.

— Nasz bagaż nie przepadnie, jeśli zdepeszuujemy, — rzekła do meża. — Odbierzemy go w Berlinie.

— Więc niech zdepeszuje, a my zato wypijemy z nim butelkę madery. — Herr... telegrafieren Sie... bitte telegrafieren Sie!.. Na geld i telegrafieren Sie, a ja powiem danke i będziemy trinken, madera trinken.

— O, ja mit Vergnügen. — odparł niemiec, wziął pieniądze z poduszki i z kieszlą poszedł do bura telegrafu.

Po pięciu minutach wrócił i przyniósł kwit.

— Herr jetzt sehen Sie nich bange, — powiedział i poklepał Mikołaja Iwanowicza po ramieniu.

— O, za to danke, bardzo danke! Kelner! Mensch! Eine Flasche Madera! — zawołał kupiec, a zwracając się do niemca, spytał. Trinken Madera?

— O, ja... Kelner bringen Sie...

— Kelner, kelner! Zapomniałem, jak się po szwabsku wałt piatmoczy... Kelner, madera!

Zjawili się madera i została wypita. Twarze zacerwieniły się. Obaj byli mocno podochoceni, obaj mówili jeden po mienteku, druggo po rosyjsku i obaj nie się wzajemnie nie rozumieli.

Przed nadejściem pociągu, udającego się do Königsberga obaj wyszli na peron i po przyjacielsku klepał się po ramieniu. Mikołaj Iwanowicz chciał nawet naczelnika obejmować i całować, aż przerażony szwab cofał się, druggo po rosyjsku i obaj nie się wzajemnie nie rozumieli.

Przed nadejściem pociągu, udającego się do Königsberga obaj wyszli na peron i po przyjacielsku klepał się po ramieniu. Mikołaj Iwanowicz chciał nawet naczelnika obejmować i całować, aż przerażony szwab cofał się, druggo po rosyjsku i obaj nie się wzajemnie nie rozumieli.

— „Glückliche Reise”.

Pociąg ruszył.

VII

Pociąg pedził do Krolewa, dokąd naczelnik nie wiadomo pocią wysiał małżonków, gdyż na tej stacji, gdzie pił piwo i madera, można było czekać nadejścia pociągu bezpośredniej komunikacji z Berlinem, który się tu zatrzymywał. Widać zaś było porozumienie i naczelnik napewno nie zrozumiał małżonków. A wreszcie nie powinna być wyskakiwać z tego pociągu, z którego wsiadł przez pomyłkę, przestając z wagonu hamburskiego do berlińskiego i opuścić go o wiele dalej na stacji wezłowej, co, kiedy małżonkowie, wyrażając się słowami Mikołaja Iwanowicza, byli bez języka: sami nikogo nie rozumie! i też mikt nie rozumiał i oto źródło całej przysody.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA.

Niedziela, dnia 8-go listopada 1931 r.
24 po Świątkach. Gotfryda.

Wschód słońca godz. 6.42. Zachód godz. 3.59.
Wschód księżyca godz. 4.53. Zachód godz. 3.23.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antonianach Sobota, dnia 7. 11. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 5.7 wiatr południowo-wschodni o prędkości 1 m/s, pochmurno, mgła, ciśnienie atmosferyczne 748,7 wilgotność 78%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 10,5, najniższa - 0,7. Ilość opadu 0,0 mm.

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy zebrań. Zbiórka 11. Dnia (7. 11.) Chór Nauczycielski: o godz. 3.30 lekcja śpiewu chóru męsk. o godz. 4 chóru miesz. w żeńskiej szkole powszechnej.

Kol. P. W.: o godz. 19-tej mies. zebranie członków w Hotelu Dworcowym. O godz. 18-tej po gadankę sekcji piłki nożnej.

Stow. Młodzieży Polskiej: o godz. 8 wiecz. zbiórka 3-go i 4-go zastępu w Domu Kat. O godz. 7-mej wiecz. otwarcie biblioteki. O godz. 7.30 lekcja śpiewu.

Zebrań Tow. Hod. Gołębi Pocz. „Błyskawica“ o godz. 20 u członka p. Sobtecha, Dworcowo 43 Kolo śpiewu „Chopin“: zebranie mies. o godz. 8-mej w Strzelnicy. Ważne sprawy.

Chór Kościelny: Lekcja śpiewu o godz. 8-mej w Domu Kat.

K. S. „Pogoni“: o godz. 8-mej wiecz. zbiórka drużyny p. n. w ćwiczeniach miejskich.

Jutro (8. 11.) Zebranie Kółka Abstynent. Absolv. Państw. Szkoły Handl. o godz. 10.30 przedpoł. Tow. św. Anny bierze udział w przedstawieniu Tow. Gm. „Sokol“.

S. M. P.: o godz. 2-giej próba teatralna w Domu Katol. oraz zbiórka zastępów I, II i VI. z instrumentami w Ognisku.

Zw. Handlarzy i Domokrążnych: o godz. 2. popoł. mies. zebranie w lokalu p. Klemczaka. Z. Z. P. filja pracowników szosowych: zebranie o godz. 10-tej przedpoł. w lokalu p. Michałaka przy ul. Ościeckiej. Ważne sprawy.

Zebrań Zw. Inwalidów Cyw. w południe o godz. 12. w lokalu p. Klemczaka.

Zebrań Zw. Niższych Pracowników Pocz., Telegr. i Telef. o godz. 4 popoł. w lokalu p. Klemczaka, ul. Szkołna nr. 4.

Pojutrze (9. 11.) Arcybr. Straży Hon. N. S. P. J.: o godz. 8-mej wiecz. zebranie mies. na sali Domu Katołickiego. Referat p. Muszyńskiej nt. „Apostołowie domowi“. Płacenie składek od godz. 7-ej. Kolo śpiewu „Dembiński“: o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu chóru miesz. w Hotelu Dworcowym.

Wiadomości kościelne.

Jutro — w niedzielę po sumie — przy poświęceniu groty Matki Boskiej z Lourdes biorą udział wszystkie stowarzyszenia i bractwa ze szluzandarami.

1) W ostatniej chwili przypomniamy o jutrzejszym przedstawieniu Żeńskiego Tow. Gm. „Sokol“, które odbędzie się o godz. 7 w sali na boisku „Sokoła“. Dana będzie sztuka Cyryla Danilewskiego „Pod gwiazdździstą banderą“. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna. Na przedstawienie zaprasza obywatelstwo miasta Leszna i okolice Żeńskie Tow. Gm. „Sokol“. Nadmienić wypada, że sztuka „Pod gwiazdździstą banderą“ jest mało znana i wogóle trudno ją uzyskać do odegrania, to też zdarza się rzadka okazja zobaczyć ją, a pozatem oznacza się nie małą wartość artystyczną.

2) Rezolucja. Zgromadzeni na zebraniu Związku Lokatorów w Lesznie w dniu 3. listopada 1931 r. w liczbie około 400, mając na uwadze obecny kryzys gospodarczy — uchwalili: 1) podjąć starania o obniżkę komornego ustawowego (z 1914 r.) o 15 proc. 2) do czasu wejścia w życie ustawy uchwalono płacić od 1-go grudnia 1931 r. komorne w wysokości przedwojennej — z 1914 roku. 3) dla bezrobotnych uchwalono podjąć kroki o obniżeniu czynszu dzierżawianego do 50 procent w stosunku do przedwojennego z 1914 roku na przeciąg najwyżej 9 miesięcy. O ileby bezrobotny pozostawał bez pracy dłużej, niż 9 miesięcy, zwolniony byłby od płacenia komornego za czas dalszy. Po uzyskaniu pracy byłby bezrobotny zobowiązany odplacać komorne zaległe za pierwsze 9 miesięcy po 10 procent (czynszu miesiecznego) miesięcznie, a nie jak dotychczas, 25 proc. Zarząd Związku Lokatorów w Lesznie.

3) III. Zakon św. O. Franciszka podaje do wiadomości, że we wtorek, dnia 10. bm. o godz. 8-mej wieczorem w Domu Katol. odbędzie się zebranie miesieczne dla wszystkich członków, zaś w poniedziałek dnia 9. bm. zebranie zarządu i zelatorów. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków jest konieczne. Zarząd.

4) Tow. Kat. Robotników Polskich w Lesznie podaje do wiadomości, iż Tow. urządził zabawę znośną z przedstawieniem amatorskim, dnia 3. stycznia 1932 r. w sali „Sokoła“ i prosi wobec tego wszystkie miejscowe Towarzystwa, aby w tym dniu żadnych zajęć nie urządziły. Zarząd.

5) Chór Wielkiej Polski. Członkom placówka przypomina się medyczny obowiązek siawnictwa. Młodzież czuwajcie! Kierownik.

6) T. G. „Sokol“ Oddz. Piłki Nożnej. Jutro, w niedzielę, dnia 8. bm. o godz. 11-tej na boisku mecz treningowy drużyny. Przybycie punktualnie kompletu obowiązkowe! Człom! Kierownictwo.

7) Komunikat sportowy. Przypomniamy o zawodach „Sokoła“ o jutrzejszych zawodach wesołych, które odbędą się o godz. 2 po południu na

boisku „Sokoła“, a w których powinni wziąć największy udział. Zgłoszenia przyjmują się pół godziny przed rozpoczęciem zawodów. Dodajemy, iż w biegu jeściennym na przełaj i w biegu kolarskim 5 km. mogą brać udział także mestowarzystwie.

8) Stow. Rez. i h. wojsk. I-sze walne zebranie Kolo Leszno odbędzie się w niedzielę, dnia 8. bm. o godz. 2-giej po poł. w Hotelu Połskim. Na porządku dziennym wybór zarządu na rok 1931-32 i inne ważne sprawy. Ze względu na walne zebranie obecność wszystkich członków konieczna. Zaprasza się również wszystkich PP. rezerwistów, zwolnionych z wojska w rb. jak i sympatyków. Zarząd.

9) Zebranie Tow. Właścicieli Domów i Nieruchomości odbędzie się dnia 11. bm. (w środę) o godz. 20-tej w Strzelnicy. Sprawozdanie z nadzwyczajnego zjazdu w Warszawie i wiele bardzo ważnych spraw. O bezmyślnym udział członków prosi Zarząd.

10) Zabawa jesienna. K. S. Polonia podaje jeszcze raz do wiadomości P. T. zaproszonym gościom, że doroczna zabawa jesienna odbędzie się dzisiaj dn. 17. bm. w Grodach Leszczyńskich.

11) Sprostowanie. Dnia 5. bm. podaliśmy wiadomość o cofnięciu terminu rozprawy przeciw bdpow. redaktorów „Głosu“ z oskarżenia p. Krzyształowicza z powodu „uwzględnienia wniosku pozwanego o zmianę składu sędziowskiego“. Prostuujemy, że nie jest to faktyczne, lecz jedynie formalnie załatwienie wniosku, polegające na przedłożeniu go sądowi apelacyjnemu w Poznaniu do dalszego urzędowania.

**ZBLIŻA SIĘ
OSTATNI CZAS**
na kupno
10su 3,— zł
WIELKIEJ LOTERJI
na Pomnik Wdzięczności w Poznaniu
Ciągnięcie 10 grudnia!
Cenne wygrane!
Losy nabyte możesz w najbliższej kolekturze.
Bankach Ludowych lub wprost w Komitecie, Al. Marcinkowskiego 21 III p.
za nadaniem 3,— zł na konto
P. K. O. 213 964.

ZABOROWO.

20) Mies. zebranie Kola śpiewu „Nowowiejski“ odbędzie się w niedzielę, dnia 8. bm. o godz. 2.30 popoł. w lokalu szkolnym przy rynku. Na które wszystkich członków czynnych i nieczynnych jak najuprzejmie zaprasza Zarząd.

ŚWIECIECHOWA.

1) Śa) Z życia Towarzystw. Ruchliwe i sympatyczne Stow. Młodych Polek w miejsciu odbyło ostatniej niedzieli jedno z owych zebrań plenarnych, które regularnie co trzy tygodnie urządzane, gromadzą spore druchen w obszernej i miłej Ognisku, którego laskawie używa szkoła. Zagała je i zrecznie przewodniczyła dzielna prezeska p. A. Kasińska, wygłaszając zarazem dłuższe przemówienie, poświęcone pamięci umarłych, co było wogóle myślą przewodnią całego zjazdu zebrań z okazji dnia zadusznego. Starannie opracowany protokół, który podobnie jak i obszerny porządek obrad przyjęło bez zmian — przeczytała w zastępstwie sekretarzyni p. Wal. Kaczmarekówna, recytując potem udatnie wiersz „Zadusznicy“, drugą deklamację o podobnej treści wygłosiła niezgorzej p. Gierniakówna p. t. „Czy to stracił“ — Kółko śpiewackie wystąpiło z chórowym śpiewem „Na groby, bracia, na groby!“ Ks. Patron zaś, który stale pilnuje przygotowania i samego przebiegu zebrań, dał nam sprężd krótki wstęp o życiu i działalności pisarskiej największego wieszca narodu polskiego, poczem podzieleniem rolami czytano Mickiewicza całą drugą część „Dziadów“, która traktuje właśnie o starosłowiańskich obrzędach zaduszkowych. — W części drugiej zebrań, ściśle już organizacyjnej, pobierano składki, które młodzież mimo kryzysu płaci, jak tylko może, na nagane jednak zasługują te, które dlatego, że nie mogą opłacać składek, nie uczestniczą na zebraniach, pozostawiając się tem samem tyż korzyści kulturalnych, ponieważ zebrań są zawsze mader starannie opracowane i przygotowane a program ich jest obfity, a pozatem zawierają moc miłych i przyjemnych urozmaiceń. W ciągu dalszym zebrań nakazano członkom brać udział w uroczystościach 11. listopada. Sekcja eucharystyczna kółka religijnego przypominała wieczorną adorację przed pierwszym piątkiem. Pożatem uzupełniono kółko oświatowe, gdyż niebawem ma się rozpocząć kurs oświatowy, o ile szkoła dopomoże. Nader miła niespodzianką dla zebrań było podzwojenie, podziw i uznania dla świętechowskich Młodych Polek, złożone w ręce Ks. Patrona przez P. Bojanowską z Ntechlodu, która z wielkimi zainteresowaniem dopytywała się pilnie o ducha, rozwój i warunki pracy młodzieży Duchyni, widząc że za tyle uważnej i laskawej pamięci oraz serdecznej życzliwości uchwalily wzruszone wysłać pismienne podziękowanie. — Po dwóch miłych i pożytecznych spotkaniach zakończono podniosłe zebranie odśpiewaniem hymnu związkowego: „Pieśń holdu Marii śpiewa młodzieży żeńskiej huf“

WŁOSZAKOWICE

1) w) Baczność „Sokol“! Zebranie miesieczne odbędzie się w niedzielę, dnia 8-go bm. o godz. 7-mej wieczorem w sali drh. Matysia. Na porządku dziennym ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków oraz członków pożądate. Człom! Zarząd.

RAWICZ.

1) rez) Echa z uroczystości Wszystkich Świętych. W pierwszym dniu Świąt Umarłych wszyscy byliśmy świadkami uroczystości nieodziejmej. Za staraniem Tow. Powstańców i Wojaków wystawiono ze składek obywatelstwa Rawicza i okolicy pomnik pierwszemu powstańcowi, poległemu w walce o miasto masze, śp. porucznikowi Stanisławowi Kamińskiemu. W dniu Wszystkich Świętych oddano pomnik ten w dowide pozostałej po bohaterze pod opiekę. Uroczysty akt odbył się krótko przed majdaniem procesji i po przemówieniu p. Bolesława Thielego, przewodniczącego Tow. Pow. i Woj. Czym ten świadczy o wdzięczności, jaką żywi obywatelstwo dla walecznego obrońcy, który przyczynił się do oswobodzenia miasta Rawicza z jarzma niewoli. (g)

2) rez) Z życia Tow. Powstańców i Wojaków. W środę dnia 4. listopada o godz. 8 wiecz. odbyło się mies. zebranie Tow. Powstańców i Wojaków na sali zebrań w Strzelnicy. Zebranie zagał p. Thiele prezes. Następnie odczytano zaproszenie nadieslane od Kola Śpiewu „Jutrzenka“, które obochdu w przysłał niedzieli dziesięciolecie swego istnienia. Pan Prezes zachęcał członków do wzięcia udziału w pochodzie jako i w uroczystości, gdyż kolo to pielęgnuje śpiew, który uszlachetnia serca nasze przejęte troską o byt doczesny i wyrwa je z szarości dnia, podnosząc je ku wyższym ideałom. W dalszym ciągu odczytaly przewodniczący komunikat Zarządu Okrękowego, w których znajduje się pomiędzy innymi referat o Bolesławie Chrobrym, budowniczym naszej najukochańszej Ojczyzny, który dał jej stanowisko mocarstwo w świecie, a któremu społeczeństwo wolnej już Ojczyzny wybudowało pomnik w Gnieźnie przed katedrą. Referat ten ma być odczytany z późniejszych zebrań. Z kolei jeden z druhów wygłasza referat p. t. „Rzeźba ziemi Wielkopolskiej i jej obronność“. W wolnych głosach poruszył i przewodniczący sprawę pomnika jako Towarzystwo wybudowało w bardzo krótkim czasie plegięmu Stanisławowi Kamińskiemu, porucznikowi wojsk powstańczych i pierwszemu bohaterowi w walce o Rawicz, dziękując członkom za złożone datki oraz pracę i obolec dać sprawozdanie z dochodów i rozchodów na najbliższym zebraniu. W imieniu członków Towarzystwa drh. Menelew podziękował Zarządowi oraz Komitełowi budowy pomnika za starania i energiczność oraz bezinteresowną pracę. Jeden z obecnych, członek komitetu złożył podziękowanie p. Prezesowi za miły wykład i pracę pełną poświęcenia. Następnie drh. Menelew podaje projekt, by Towarzystwo urządziło przedstawienie i wieczorek. Na tem zakończono zebranie a drh. Prezes apelował by na następne zebranie przybyli wszyscy członkowie. (g)

3) rez) Objawy obecnych stosunków. Wbrew wszelkim oczekaniom czasom urządził się w mieście naszym w ostatnich tygodniach duzo różnych imprez. Nie zważa się w tym wypadku na kryzys obecny oraz na brak gotówki u wszystkich. Z tego też powodu mimo umiarkowanych programów ludność nie może myśleć o wzięciu udziału w urządzanych rozrywkach. Tak było i z ostatnim koncertem orkiestry balabajkowej, zapowiadzianym na 4. bm. Pomimo, iż ze spół ten przed dwoma miesiącami odniósł wielki sukces, wykonując najpiękniejsze pieśni rosyjskie z artyzmem niezwykłym, obecne publiczność nie dopisała, tak, że występ się nie odbył. Niech to będzie przestroga dla wszystkich, którzy przygotowują rozrywkę. (g)

4) rez) Figiel splatany naszej straży pożarnej. Dnia 4. bm. na domiesiecznym o pożarze odezwała się syrena. Okazało się, że pewien właściciel ogródka działkowego zapalił kupkę zielska, celem jej zmuszenia. Niepotrzebnie więc zaalarmowano tutejszych strażaków, odrywając ich od warsztatów pracy; zalecałoby się w przyszłości unikać podobnych nieporozumień. (g)

SARNOWA.

1) sa) Kradzież. W mocy z dnia 3 na 4. bm. dokonana szajka złodziei śmiałego wtargnęła do składowiska reżimickiego p. Piotrowskiego w Sarnowie, zamieszkującego na najprzełęczszym miejscu przy ryaku. Wytręchem otwarto drzwi składowe i zabrano około 2 centn. mięsa wieprzowego oraz całą masę wyrobów. Złodzieje uszli z lupem bez śladu. (b)

BOJANOWO.

1) bo) Hold poległym w obronie Ojczyzny. Miasto nasze dało onegdaj piękny przykład miłości i holdu dla poległych za Ojczyznę. W uroczystości Wszystkich Świętych odbył się pogrzeb względnie ekspozycja śp. porucznika Stanisława Halki z Sambora oraz szeregowca Pawła Kobylewicz z gub. Grodzieńskiej. W roku 20-tym oboje zostali ranni pod Warszawą i odstawiono ich do szpitala w Bojanowie, gdzie wskutek wycieńczenia i chorób zakaźnych zmarli — złoży ich pochowano na cmentarzu korywentów! Chcąc oddać hold poległym, pochowano śp. Kobylewicz w ur. Wszystkich Świętych na nowym cmentarzu parafjalnym, zwłoki zaś śp. Halki sroskany ojciec zabrał do Sambora. Pogrzeb tych dwóch bohaterów był manifestacją w eslem tego słowa znaczeniu. W uroczystości tej brało udział całe miasto, cała parafia. Niezliczone hordy tłumy zgromadziły się około cmentarza korywentów, skąd pochodo ruszył na nowy cmentarz. Na czele kroczyly wszystkie miejscowe towarzystwa ze szluzandarami, straż honorową pilniła straż pograniczną (tuż przed trumnaną szły delegacje z wieńcami a za trumną przedstawiciele władz cywilnych oraz de-

Z Poznania.

legacje korpusów oficerskich z Leszna i Rawicza. Przed rozpoczęciem ceremonii pogrzebowych przemówił p. burmistrz Beyn, żegnając bohaterów, zaś na emblemarzu wygłosił podniosłe kazanie X. prob. Wierzbaczewski, przedstawiając poległych jako wzór miłości Ojczyzny oraz zachęcając młode pokolenie do ofiarnej i czynnej miłości w obronie Ojczyzny. Po skończonych ceremoniach pożegnał bohaterów też chór kościelny pod batutą p. Kaczmarka, a następnie lud prowadzący zwłoki śp. por. Halka na tuł dworzec. Do uświetnienia tej wzmożonej manifestacji przyczyniła się bardzo muzyka wojskowa z Leszna. W ten sposób miasto nasze uczciło męczenników, co żywe swoje złożył w ofierze dla Ojczyzny. My zaś chętnym sercem pójdziemy ich śladami, a następnie bronić każdego skrawka ziemi ojczystej, na którą dziś wrogowie wyciągają rękę, domagając się rewizji traktatów pokojowych.

bo Zebranie mies. Tow. Sp. „Ruch“ w Bojanowie odbędzie się w poniedziałek dnia 9. listopada br. o godz. 8 wiecz. w Strzelnicy. O liczne przybycie członków prosi Zarząd.

Odezwa

Do Społeczeństwa oraz do wszystkich członków Banku Ludowego!

Nadzwyczajne Walne Zebranie spółdzielni naszej w Lesznie w dniu 9 października b. r. uchwaliło podwyższenie udziałów członkowskich o zł 200.— (z 1960 na 1200) dokonało dodatkowego wyboru członków Rady Nadzorczej i tem samem zdecydowało o przyszłości spółdzielni, stwarzając podstawy i warunki do przezwyciężenia kryzysu lat ostatnich.

Podpisani, jako członkowie Rady Nadzorczej, stanęliśmy na czele spółdzielni w tem przekonaniu, że nie wolno zmarnować długoletniego dorobku pracy spółdzielczej. Bank Ludowy w Lesznie, jako kresowa spółdzielnia kredytowa, ofiarnie oddać trudem i wielkim wysiłkiem członków, musi odrodzić się i ożyć. Spółdzielnia nasza posiada ku temu wszelkie dane; wspólnymi siłami musi być czynione wszystko, by dobre imię polskie obronić, a tysiączną rzeszę członków uchronić przed stratami.

Działalność kredytowa spółdzielni od czasu objęcia urzędowania przez obecne władze Banku z konieczności musiała się znacznie zmniejszyć. Nastawienie kierownictwa zwracało się w tym czasie przede wszystkim w kierunku ściągania zaległości, sprawdzania i umiarkowania zabezpieczeń i umniejszania kredytów w wypadkach zmiany położenia majątkowego dłużnika. Nie jeden zgłaszający się po nowy kredyt doznał w tym czasie zawodu, nie mogąc uzyskać potrzebnej mu pożyczki. Stan ten powodowany był pozaetym dodatkowym ogólnym kryzysem cen i płynności gotówki, dotkliwie ciężącym nad całym wogółem życiem gospodarczym Polski. W tych warunkach spółdzielnia nasza jest trudniej było sprostać wszystkim zapożyczonym członków w dziedzinie kredytu.

Położenie obecne tem przedziej ulegnie zmianie, a w szczególności wszyscy członkowie poczują się będą do terminowego regulowania swych zobowiązań. W pierwszym rzędzie z naciskiem pragniemy podkreślić i zwrócić uwagę wszystkim członków na obowiązek uzupełnienia udziałów w miarę uchwał ostatniego Walnego Zebrania. W tej sprawie zwrócić należy się już do wszystkich członków bezpośrednio.

Niniejszem pragniemy jedynie w głównych zarysach poinformować szersze społeczeństwo o tem, jak obecnie bank pracuje i rozwija się i w jaki sposób obecne władze Banku starają się umocnić strukturę spółdzielni i zabezpieczyć tem samem żywotne interesy jej członków.

Pragniemy jednocześnie z zadowoleniem stwierdzić, że zaufanie do spółdzielni, które przeszło ogniową próbę w ubiegłym roku, obecnie znacznie się wzmacniło, czego wymownym dowodem jest ostatni przypływ depozytów.

W ubiegłym półtora roku Bank wypłacił depozytów przeszło 400 tys. zł. Każdy bezstronny przyzna, że był to wielki dla Banku wysiłek. Dziś można powiedzieć otwarcie, że był to w pełnym tego słowa znaczeniu, run na bank w rozmiarach, które nie jedną instytucję finansową o ograniczonej odpowiedzialności doprowadziłyby do ruiny. Bank Ludowy jednak okazał w tym czasie kryzysu swoją odporność i żywotność, dzięki zrozumieniu uświadomionych depozytów oraz zżyliwemu ustosunkowaniu się do spółdzielni instytucji państwowych z miejscowym oddziałem Banku Polskiego na czele. Przy tej okazji stwierdzamy to publicznie z uznaniem i podziękowaniem.

Podając powyższe do publicznej wiadomości, wyrażamy się do społeczeństwa w apel o współpracę i zżyliwość dla instytucji, która wszelkimi siłami dążyła, by chronić uprawnione interesy i dobro członków, zabiłżnić rany zadane przez nieuczciwość ludzką i utrwalić ten autorytet moralny i siłę materialną spółdzielni, jakiej wymaga od niej życie.

Rada Nadzorcza Banku Ludowego w Lesznie: prezes: Bolesław Piótcieniak, Dąbce; wiceprezes: Piotr Światoński, kupiec, sekretarz: Adam Misiak, kupiec; członkowie: Andrzejewski Jakób, kupiec; Bajon Cyryl, przemysłowiec; Górecki Jan, przemysłowiec; Grzeszkowski Kazimierz, Maryszewski, rolnik; Kotlarski Bronisław, kupiec; Nowacki Stefan, właściciel hurtaku; Nawrocki Stanisław, kupiec; Szurkowski Mieczysław, rzemieślnik. Tułszka Stefan, rzem.

P) Zonobójca zawiśnie na szubienicy. Głośny był proces Michała Kuźmy, o dokonanie ohydnego mordu na osobie własnej żony, którego dokonał przy pomocy swej siostry. Skazany w pierwszej i drugiej instancji na karę śmierci Kuźma apelował do najwyższej instancji. Sąd Najwyższy jednak po rozpatrzeniu odrzucił apelację. Wobec tego wyrok stał się ostatecznie prawomocny i cyniczny zabójca zawiśnie na szubienicy. Wyrok zostanie wykonany w najbliższych dniach na podwórzu więziennem. Będzie to pierwsza egzekucja w Poznaniu.

P) Wyrok w sprawie szpiegostwa na rzecz Niemiec. Przed kilku dniami donosiliśmy o rozprawie sądowej przeciwko Emlowi Neumannowi, rolnikowi z Ostrowa oraz wędrownemu nauczycielowi Erwinowi Wolskiemu. Wyrok został ogłoszony onegdaj, na mocy którego uchylono apelację oskarżonego Wolskiego zatwierdzając temsamem wyrok instancji, co

do Neymanna uchylono uściwio wyrok Sądu okręgowego w Ostrowie i skazano go na jeden miesiąc więzienia.

P) Wylowienie topielicy. W godzinach rannych w czwartek pewien przechodzień idąc tuż nad Wartą spostrzegł płynące zwłoki jakiegoś topielca. Na wszczęty alarm zbiegli się ludzie i zwłoki wylowiono. Jak się okazało jest to jakaś dotąd nie znana kobieta w wieku lat około 40. Zwłoki odwieziono do Zakładu Medycyny Sądowej. Późnym wieczorem zdołano ustalić nazwisko tragicznie zmarłej. Nazywała się ona Pelagia Nowicka, mężatka, zamieszkała przy ulicy św. Wojciecha 10.

P) Z Teatrów Poznańskich. Teatr Polski 7. 11. „Młody las“, 8 11. po pol. „Roxy“ po cenach zniżonych, wiecz. „Młody las“, 9. 11. „Lazurowe wybrzeże“. Początek o godz. 8 wiecz.



W Poznaniu odbywa się obecnie tydzień nauki chodzenia po ulicy zorganizowany w b. pomyślowy sposób. Oto m. in. dla propagandy prawidłowego chodzenia użyto wozu zakładu pogrzebowego z następującym napisem: „Chodź przepisowo! bądź ostrożnym na jezdni i inaczej wpadniesz w sidła śmierci i będziesz naszym klientem!“ Zdaje się, że ten orzekujący napis napisał każdy przechodnia do ostrożnego chodzenia po ulicy.

Z ruchu Obozu Wielkiej Polski.

Rawicz. W niedzielę, dnia 18. października odbyła się w Rawiczu w małej sali „Strzelnicy“ odprawa kierowników placówek O. W. P. powiatu rawickiego. Do raportu stanęło 11 kierowników placówek, przybyłych na wezwanie władz Obozu, by dać kierownictwu powiatowemu sprawozdanie ze swego terenu i wysłuchać referatu p. t. „Praca w kierownictwie placówek“, wygłoszonego przez kol. referenta org. A. Mrała. Przewodniczył odprawie kol. kierownik pow. wydz. O. W. P. Mikulski.

Po referacie załatwiono szereg spraw organizacyjnych. Na zakończenie zażartował kol. przew. „Młymi Młodych“, poczem hasłem „Młodzi czuwajcie!“ sformułował zebranie.

Z przebiegu odprawy, wywnioskować można, że Młodzi Obozu Wielkiej Polski stanęli w powiecie twardo nogą i kroczą nieustannie naprzód. Pomimo przeszkód, zwyciężyła idea narodoła, idea nie jednego człowieka, ani jednej warstwy, ni klasy, lecz naprawdę idea nieśmiertelna.

Bojanowo. Dnia 26. października odbyło się w lokalu p. Strzeżńskiego w Bojanowie uroczyste zebranie Młodych O. W. P., na którym przyjęło kilku nowych członków, zdecydowanych wprowadzić idealną narodową w czyn. Wrechemie godła organizacyjnego dokonał kol. A. Mrał, referent org. i prop. pow. wydz. Młodych O. W. P. ma pow. rawicki. Główne przemówienie wygłosił jeden z wychowawców młodzieży, który w blisko godzinny referacie ujął całokształt prac młodego pokolenia i świadomego swego postępowania.

Hymnem Młodych zakończono podniosłą uroczystość, która pozostała uczestnikom w trwałej pamięci. Dodać należy, że placówka bojanowska rozwija się doskonale dzięki ruchliwemu kierownictwu. (m)

WIELKOPOLSKA.

w) Bydgoszcz. (Protest przeciw wystąpieniu Boraha). W Bydgoszczy odbyła się imponująca manifestacja protestacyjna przeciw wystąpieniu senatora Boraha, w której wzięło udział około 5.000 urzędników, pracowników państwowych i samorządowych. Uczestnicy manifestacji przeszli więc pochodem ulicami miasta, udając się na wiec protestacyjny, na którym przyjęto jednomyślnie rezolucję, stwierdzającą najkategoryczniej, że niema jakiegokolwiek politycznego, tylko odwieczna polska ziemia pomorska, której będą bronić do ostatniej kropki krwi. Następnie rezolucja z ubolewaniem stwierdza, że obywateli wotnego narodu amerykańskiego, za której wołność walczyli najlepsi synowie Polski pod wodzą Kościuski i Pułaskiego, w brutalny sposób usuje zerwać serdeczną więźową przyjaźń, jaka łączy Polskę z narodem amerykańskim.

ŚLĄSK.

s) Pszczyna. (Zamach dynamitowy na leśniczkówkę). We wsi Ornontowice, podrucono pod leśniczkówkę Pawła Kranka paczkę z materiałem wybuchowym, która eksplodowała. Mieszkańcy odnieśli lekkie rany. Jest to już drugi zamach dynamitowy w tym roku na leśniczkówkę Kranka. Za pierwszy zamach skazany został Jan Studnik, kłusownik. Istnieje przypuszczenie, że obecny zamach jest również dziełem kłusowników.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Sosnowiec. (Podczas kradzieży wypadł z pociągu i zginął na miejscu). Ubiegłej nocy znaleziono na torze kolejowym między Szopienicami a Sosnowcem zakrwawione zwłoki mężczyzny z obciętą nogą, obdartej zaś porzuconą białą skórą. Jak się okazało, są to zwłoki 20-letniego Fryderyka Makosza z Szopienic, zawodowego złodzieja kolejowego. Dochodzenia ustaliły, że Makosz podczas wykradania skór z pociągu towarowego wypadł z wagonu i dostawczy się pod koła, doniósł śmierć na miejscu.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Dalsze prace w podziemiach katedry). Badania podziemi katedry posuwają się znacznie naprzód. Dotychczas ustalono, iż fundamenty, ułożone pod nową częścią bazyliki, tj. pod dobudówką guczwiczowskimi, snoczywami na zgnitych palach drewnianych. Główki są d. statecznie przegrnięte, tak, że ściany, kolumny i portyki, stoją na bardzo kruchoch podstawach i mogą runąć. Zagrożona jest również ściana frontowa, która w kilkunastu miejscach się zarysowała.

Z CAŁEJ POLSKI.

l) Jest za poważny do służby wojskowej w sermie. Jednym z nosów B. B. W. R. z okręgu Przemysł był d. tąd p. Grodzicki, właściciel ziemski z pow. sanockiego. Obecnie p. Grodzicki wycofał swe nazwisko z listy kandydatów B. B. W. R. pod czas bieżących wyborów uzupełniających. „Nowy Głos Przemyski“ donosi, że p. Grodzicki uzasadniał na zebraniu Związku Ziemiaków swoją decyzję w sposób następujący: „Gdy byłem młody, służyłem przez rok w wojsku; nie przypuszczając, że na starość wypadnie mi powrócić do jednorodną służbę wojskową. Być może B. B. W. R. oznacza być stale pod komendą wojskową. Cała funkcja takiego posła polega na wykonaniu prymitywnych rozkazów. O zdanie nikt go nie pyta, o radę jego ani wśnół-prace nikt nie dba. Otrzymał rozkaz: „wstać“, „siadać“. Rozkaz te ma spełniać bez dyskusji, bez pytania, częstokroć nie będąc nawet poinformowany o co chodzi. Jestem za poważny do spełnienia takich funkcji, i dlatego kandydatów swoją wycofać zamierzam...“

o) Pamiątki ze średniowiecznego Krakowa. Przy okazji robót ziemnych, wykonywanych obecnie na Rynku krakowskim, odkryto szereg nader interesujących poziołnów, rzucających światło na przeszłość Krakowa w czasie średniowiecza. Pód warstwą gruzu i rumowisk, erubość mniej więcej 2 m. znaleziono pierwszy bruk murowanego Krakowa z czasów najprawdopodobnie Kazimierza Wielkiego, a pod tym brukiem, położonym na warstwie podsypanego piasku, gruby pokład ciemnego osadu, przepelnionego szczątkami kultury, niezawodnie z czasów początków naszego miasta. Oprócz licznych kości zwierząt, podówczas hodowanych, resztek ceramiki i tkanin, znajdują się tu bardzo obficie szczątki flory i różnego rodzaju odpadki pożywienia. Nie ulega wątpliwości, że przy dokładniejszych badaniach będzie można i dowiedzieć we wszystkich szczegółach ważny fragment kultury ówczesnego Krakowa.

„Djabel zwycięzca.

Niesamowite „credo“ stróża twierdzy brzeskiej. Główny dozorca brzeski, Kostek-Biernacki, napisał ostatnio książkę pod pseudonimem Brunon Kosieczka, która nosi wiele mówiący tytuł: „Djabel Zwycięzca“. Książka ta jest zbiorem drobnych nowelek, które nie odznaczają się wprawdzie wartością literacką, ale kryją w sobie „kwiatki“ odzwierciedlające charakter autora.

Na stronie 168 znajduje się n. p. taki ustęp: „Pokochoł tę pracę jak kocha myśliwy szlachetny sport mordowania ptaków i zajęcy. Normalny człowiek zawsze tęskni za mordem, choćby w najgorszym razie tylko za mordem owadów. Jest to najstarsza i najszacowniejsza tęsknota ludzka. Objawia się ona najwyraźniej w tłumach, zarówno ludzi półdzikich, jak i o kulturze ducha. Ciemne masy chłopskie dusiły panów w czasie przeróżnych ruchów społecznych, ale sejmy i senaty uchwalają kary śmierci i prawa wyjątkowe. Człowiek pojedynczy jest o wiele więcej fitościwy, bo boi się. W tłumie nabiera szczególnej odwagi. Wiosek był odważnym człowiekiem i konsekwentnym złodziejem. Po ucieczce z Lublina napadał na chłopów i żydów, bijąc ich dla przyjemności i dla wydobycia ukrytych pieniędzy, według starej metody śledczej, stosowanej do dziś przez państwowe organy nawet w Anglii i jej kolonjach. Krew swoją nazywają ludzie efiksirem, który ma jakoby niepojęte własności: z krwi rodzą się mściciele, krew obmywa z win, krew woła o pomstę i t. d. W gruncie rzeczy krew działa dość umiarkowanie: widok jej jest niemiły dla niezainteresowanych, okropny dla tracącego ten eliksir, a bardzo przyjemny dla sprawcy mordu i zranienia.“

Jak pisał Nowaczyński w „A B C“ ostatnie zdanie tego ustępu kwalifikuje całe dzieło do badań przez uczyniów prof. Wachholtza z Krakowa i pułkownika dr. Nelkena z Warszawy.

Nie jest rzeczą przypadkową, że zbiór nosi tytuł: „Djabel zwycięzca“. Mesjanizmowi polskiemu przeciwstawiony jest kult przemocy, gwałtu, siły fizycznej, pięści, buta kopiącego w brzuch powalonych, i bata wiszącego nad bezbronnymi. To nie jest tylko przypadkowy zbiorek luźnie dobranych opowiadań, to jest: sui generis confiteor.

Wyroki

przeciw kierownikom „Strzelca“.

„Słowo Pomorskie“ donosi:

„Dnia 30. października toczyła się przed sądem grodzkim w Toruniu rozprawa karna z oskarżenia p. Franciszka Rogockiego przeciwko komendantowi „Strzelca“ w Zajęczkowie (pod Tczewem) Franciszkowi Deykowi, oraz jego „podwalnemu“ Feliksowi Szela.

Dnia 11-go lipca br. Deyk, wracając z drużyną „strzelczą“ z ćwiczeń z Dąbrówki do Zajęczkowa postanowił urządzić zabawę taneczną w baraku, zamieszkałym przez robotników i robotnice sezonowe. Ponieważ była już noc i mieszkańcy baraku już spoczywali, gospodarz baru p. Rogocki kategorycznie zabronił odbycia zabawy strzelckiej. Zakaz ten rozszerzył tak dalece „komendant“, że przyniósł do domu karabin i sikiere. „Komendant“ strzelał, a jego tow. z siekierrą w ręku dobijał się do baraku. „Strzelcy“ mieli przytem przekleństwa, jakich powtórzyć nie można.

Zeznania świadków, słuchanych pod przysięgą, potwierdziły w całej pełni akt oskarżenia. „Strzelcy“ a zwłaszcza „komendant“ zachowywali się tak wyjątkowo przed sądem, że przewodniczący rozprawy p. sędzia Kończal zagroził mu natychmiastowym odprawieniem do aresztu. Deyk chciał udowodnić, że ponieważ jest „strzelcem“, więc wszystko mu wolno czynić.

Sąd skazał „komendanta“ Franciszka Deyka na 6 tygodni aresztu, zaś Feliksa Szela na 1 tydzień. W swoim czasie, gdy o zajściu tem pisały gazety narodowe, pisma „sanacyjne“, zaprzeczyły wszystkim. A może teraz napiszą, że Deyk i Szela nie byli „strzelcami“.

Podczas rozprawy sądowej w Trzemesznie, w ub. miesiącu skazany został lekarz dr. Garduła na miesiąc więzienia i nawązek za oszczerstwo rzucane na lekarza dr. Uliszewskiego z Wrześni. W roku ub. skazany został dr. Garduła przez sąd wrzesiński na miesiąc więzienia również za oszczerstwo przeciw dr. Uliszewskiemu.

Pan Garduła niedawno osiadł w Wielkopolsce, jest prez. B. B. i prezesem „Strzelca“ w Miłosławiu.

— **Pończochy wyrabiane z... powietrza.** Legendarny baron w Münchhausen opowiadał o swojej fabryce, w której wyrabiał cegły z prasowanego powietrza. Ale to była bajka. Bajka natomiast nie jest fabryką jedwabnych pończoszek z powietrza, fantazyjna ale prawdziwa zdobycz chemii współczesnej. Wynalazca tej metody jest chemik angielski, Wallace Corrothers; wydobywa on z powietrza różne jego składniki, przetwarza je w połączeniu z pochodniami paity w sztuczny jedwab. Pończochy utkane z tego jedwabiu mają tylko jedną wadę: rozpuszczają się przy praniu w gorącej wodzie. (p.)

Z Warszawy.

W) **Walka z żydami.** We czwartek znowu doszło do zaburzeń z żydami. W południe rozruciło ulotki komunistyczne stowarzyszenie „Życie“ o treści prowokacyjnej, na co studenci Polacy odpowiedzieli usunięciem żydów z terenu uniwersyteckiego. Następnie doszło do starć w Ogrodzie Saskim oraz na placu Bankowym i placu za Żelazną Bramą, gdzie wywiązała się formalna bitwa z woźnicami i robotnikami żydowskimi. Bóika trwała kwadrans. Z obu stron było wielu

pokaleczonych. Policja interwenjowała i aresztowała około 40 osób.

W) **Zaniechanie budowy wielkiego więzienia.** Ministerstwo sprawiedliwości zaniechało projektu rozpoczęcia z wiosną r. b. budowy wielkiego nowoczesnego więzienia w Łodzi. Powodem rezygnacji — brak gotówki. Koszt budowy wyniósłby 12 milionów złotych.

W golarni Plajtmana.



W obecne chwylki dżuje sze samego sensacji w naszego kraj. Pan radca sobi sze nie domiszluiwe jakiego sensacje?

Po-pierwszemu to tego procesu z Brzeszczem, a po drugiemu to tego poradni dla przerywania ciąży, a po trzeciemu jedne warszawskie gazete od naszych robi projektu wolnego handlu z nierządem i wolny myloszczy na próbnego termin.

Co do Brzeski sensacji to ja akurat tyle mam do gadania co szwiadki oskarzenia. — Ja nie nie mam do gadania. Na co ja bede gadal? ja nie nie wiem. — Co się tyczy przerywania ciąży i ty poradni przeciw bezbędnosci, to mnie sze zdaje, że najpierw potrzebny jest poradni dla takiego dowoepnego projektodawcy, aby jemu w glowe zrobili skrobanki

Co pan radca chce, un jeszcze może zapropownowac takiego poradni dla mężczyznów.

Mnie sze widaje, że takiego poradni dobry jest dla polskiego narodu. My Izraelci nie mozem od tego sze przyjac, bo my naraze jesteśmy w mniejszosci

Pan radca z tem problematusem sze nie interesuje? No to ja bedzie mówic z politykiem i o chorobe.

Wisz pan co Kostku Biernacki zachorowal? Un dostal zapalenie okostknej w šepe kiskie z kolkiem w bok.

Czy on poczagnie jeszcze dlugo? Kto jemu wi, mnie sze widaje, że tak, bo un zrobil z djablem paktu o nieagresji. —

Pan radca domisla sze o czemu ja mówie?

O tego, co un napisal książkę z pochwalen dla djabla zwyciezcy.

Jak Kostek Biernacki wyzdrowieje to un teraz napisze inne książkę pod taki nazwy: „Szdem brzeski djably z Apokalipsy“.

Un ty książkę chce poswiecić wszystkim więznom z Brzeszcia, a specjalnego dedykacje dla Lieberman. Un poprostu napisze: „Mein Lieberman was wilst du noch mehr“.

Pan czytal tego sprawozdanie od procesu brzeskiego? Co pan powisz do mowe Hermana Liebermana?

Aj, co to za mowa, takiego mowy szwiat nie slyszal. Pan sobie nie przypominasz tego ustępu, co powiedzial Herman Lieberman do sędziego Hermanowski? Un tak powiedzial. Proszę Wysokatego Trybunatu! Na swiecie to sze jest raz nawozu, a drugiego razu pod karety. W tego procesu nie ja powinien tu byc na lawie oskarzone jako Lieberman Herman, ale tam za sędziowskiego stołu razem z panem sędzia Hermanowski! —

Co pan radca powisz? to nie jest mowa? To jest zlota, to jest frank szwajcarski takie mowe. — Zaraz widac, co Lieberman ma kepele. Nic dziwnego, on przecie jest od naszego wybrane naród.

Drugiego wydarzenie w polityke gospodarcze to jest chorobe p. Mynister Skarbu Jan Pilsudski. Na co un chory, to ja jemu nie wim.

Un sze z pewnoszaca zarazy od nasze chore zycie gospodarcze. Jemu doktory przepysali na obstrukcje jedynego niezawodnego sredku!

Pan rece nie domisla? Tego recepty brzmi: „Przy zaparczu, przy obstrukcji i wszelki dotegiwoszcy pij, z gorzka wode od Franza Jozefa!“

A guten cześ!

Ze sportu.

Petkiewicz nie pojedzie do Koszyc. Zaproszenie dla Petkiewicza na 8. bm. do Koszyc dotyczyło udziału w biegu godzinowym, wobec czego startować on nie będzie, gdyż dystans ten jest dla niego o wiele za długi.

Atak na rekord godzinny Nurmiego. Argentwiczek Zabala, pokonany niedawno w Wiedniu przez Kusocińskiego, zaatakuje w niedzielę w Koszycach rekord światowy w biegu godzinowym, należący do Nurmiego i wynoszący 19 km. 210 mtr.

Walka o tron bokserki. W najbliższych tygodniach w Warszawie zostaną w Ameryce znowu sensacyjne spotkanie bokserki. Dempsey ma zmierzyć się z Sharkeyem, a Carnera z Paolino. Następnie zwycięzcy tych spotkań walczą będą ze sobą, a w lipcu spotkają się ze zwycięzcą meczu Schmeling — Mickey Walker.

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Warunki Handel hurtlowy, naryte! Poznań ładunek wagi nowo, dostawa bieżąca za 100 kg.
Poznań, dnia 6. 11. 1931
„Ceny orientacyjne“

Zyto	23.25 — 23.75
Uspokobienie stale	
Pszennica	23.00 — 23.50
Uspokobienie stale	
Jęczmień a) 64—66 kg.	21.75 — 22.75
Jęczmień b) 68 kg.	23.25 — 24.25
Uspokobienie spokojne	
Jęczmień browarowy	26.50 — 27.50
Uspokobienie spokojne	
Owies	23.25 — 23.75
Uspokobienie stale	
Maksa żytnia 65% wł. w wor.	34.75 — 35.75
Uspokobienie stale	
Maksa pszenna 65% wł. work.	34.50 — 35.50
Uspokobienie stale	
Otręby żytnie	16.25 — 17.00
Otręby pszenne	15.50 — 16.00
Otręby pszenne (grube)	15.50 — 17.50
Rzepak	32.00 — 33.00
Gorzecza	39.00 — 42.00
Groch Victoria	22.00 — 27.00
Groch Folgera	25.00 — 28.00
Ziemiarki ładalne	3.50 — 2.80
Ziemiarki fibrowe za kilo %	1.00 — 1.10
Stoma prasowana	4.65 — 4.80

Ogólne uspokobienie stale.
Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 75 tonn, pszenicy 70 tonn, jęczmienia 15 tonn owsa 57 tonn.
Ziemiarki w galunkach specjalnych rozszel notowania.

Dolar amerykański	1	88.85
Funt angielski	1	33.23
Frank francuski	100	34.93
szwajcarski	100	173.52
Marka niemiecka	100	209.70
Guldeny edańskie	100	173.47

Humor zagraniczny.



Z rachunkiem od krawca.

— Jak pani może twierdzić, że pana Opieszałskiego niema w domu, skoro go widziałem w oknie.

— No tak, ale on pana także zauważył. („Rire“)

Koniec działu redakcyjnego.
Redaktor naczelny: Stefan Machalewski
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Członkami Drukarni Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie.

Z fabryki LUKRY są wysmienite CUKRY

Meble wszelkiego rodzaju **odnawiam** fachowo, solidnie i tanio
 Pp. Ziemianom polecam się w dom.
 Zgł: M. Walter, Leszno, Król. Jadwigi 26, m. 4

Stroiciel
 Pan T. Betting poleca się do strojenia pianin i fortepianów oraz przeprowadza wszelkie reparacje, Wykonanie sumienne.
 Artur Penther - Leszno, ulica Leszczyńskich 22

Nabędę 4-6 mg. ziemi
 pod Leszkiem.
 Piśm. zgłosz. do eksp. Głosu pod nr. 1000.

PIANINA
 najlepszej jakości poleca po cenach bardzo niżonych
B. SOMMERFELD
 Fabryka Pianin, Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 2.
 Skład fabryczny w Poznaniu, ulica 27-20 grudnia nr. 15.
 Proszę zażądać prospektów!

M. KLEMCZAK - MŁYN PAROWY - PONIEC
 Przyjmuje zboże na przemiał i śrutowanie.
 Zakup każdej ilości zboża.
 Sprzedaż mąki, otręb żytnich i pszennych.

Najtaniej kupuje się
 ubrania, płaszcze, spodnie, ubrania czarne męsk. do ślubu, ubranka chłopięce, wszelkie artykuły męskie, przybory wojskowe - płaszcze i suknie damskie
A. POLEWICZ, LESZNO, Dworcowa 1 (przy Rynku).

Budowę nowych piecy
 oraz przedstawianie i renowacja starych piecy kaflowych i kotłowni, dobrze i tanio wykonuje
Władysław Jankowski - garncarz - Leszno
 ulica Bukowa 8. (w d. mu p. Nedzy) ulica Bukowa 8.

Nowości jesienne
 KAPELUSZE, czapki, bielizna męska, krawaty itd.
St. Muszkiet
 Leszno, Rynek nr. 19

MEBLE KANAPY
 leżanki, materace, garnitury itp. - kupuje się najtaniej i na dogodnych warunkach pod gwarancją - w firmie znanej każdemu klientowi
Jan Barański
 Leszno, Leszczyńskich 37.
 Własna wytw. tapicerska.

Uczennice i uczniowie wszystkich szkół
 i różnych zawodów powinni pić stale mleko z Rolniczej Mleczarni bo jest najzdrowsze.
MLEKO
 FILTROWANE / NIEFILTROWANE

BANK LUDOWY
 Spółdzielnia zapisana z nieograniczoną odpowiedzialnością
 z siedzibą
WSZELKIE TRANSAKcje
 wchodzące w zakres bankowości.
 Wypożyczalnia skarbanki oszczędnościowej
Leszno - Rynek 25
 TELEFON NR. 297 GMACH WŁASNY.

Tylko w specjalnym magazynie kupuje się najlepiej odzież męską i dla chłopców oraz wszelkie artykuły męskie
M. Przybylski 50
 LESZNO ul. Dworcowa

Tomasz Stanek
 Leszno
 ul. Leszczyńskich nr. 43.
 Najwykwnit. krawiectwo damskie, męskie i wojsk.
 Skład sukna.

MLEKO filtrowane
 sprzedawane w Rolniczej Mleczarni poddane trwałej pasteryzacji nie zawiera żadnych bakterii chorobotwórczych.

MLEKO niefiltrowane
 zawiera miliony bakterii chorobotwórczych, między innymi zawiera może bakterje zarazki gruźlicy, tyfusy t. d.

FUTRA! KAPELUSZE! CZAPKI!
Fr. Makowski - Leszno
 Wolności 3.
 Polecam mój dobrze zaopatrzony skład w skórki na obs. dy i na płaszcze. **NOWOŚCI SKORY KRAJOWE.**
 FUTRA damskie i męskie, serdaki, koce, kalesony barankowe i kocie, czapki futrz. Wykonuje samowienia i wszelkie reperacje.
 Ceny znacznie niższe. Ceny znacznie niższe.

Najtańsze kupno
 walizek, kufków bagażow., tek, torb szkolnych i rynkowych, torebek, portfel, portmonetek, parasoli, lasek i t. p. tylko w znanej firmie
W. Tomasz, Leszno
 Rynek nr. 15.

Najtańsze kupno
 walizek, kufków bagażow., tek, torb szkolnych i rynkowych, torebek, portfel, portmonetek, parasoli, lasek i t. p. tylko w znanej firmie
W. Tomasz, Leszno
 Rynek nr. 15.

Specjalny magazyn artykuł. damskich
„BON MARCHÉ“
 LESZNO - ULICA DWORCOWA 4.
 Kapelusze damskie, dzieci i żalobne w wielkim wyborze.
 BIELIZNA, pończoski, rękawiczki, Paski białe i lekarskie.
 Nowości stale na składzie.

St. Kasperski
 obrońca prywatny
 LESZNO - UL. WOLNOŚCI 23
 załatwia sprawy procesów cywilnych, karno-prywatnych, administracyjnych, podatkowe, skazywane - karbowe, także przeprowadzenie należności z hipotek, jak w Polsce jak w Niemczech i dochodzenia należności z ubezpieczenia w Niemczech, śladem i ubezpieczeni i udziela porad prawnych

KASTRATOR BYDŁA
A. Błahuszek,
 Leszno
 ul. Leszczyńskich 44.
 naprzeciw kościoła katol.

PALI się W LESZNI I OKOLICY!!
 najlepiej prima węgiel górnośląski z firmy
L. Wenski, Leszno, ulica Wolności 16
 Wagonowo. - Telefon nr. 18. - Detalicznie

Bank Ludowy - Osieczna
 Spółdz. z nieogran. odpowied.
 przyjmuje wkłady oszczędnościowe począwszy od 1,- zł i płaci wysokie procenty oraz załatwia wszelk. czynności w zakresie bankowości wchodzące.
 Telefon 23. Telefon 23.

Pracownia tapicerska
 wykonuje najtaniej i najkorzystniej, czysto i fachowo
klubowe garnitury
 w skórze oraz gobeliny, SALONIKI kanapy, leżanki, materace, wkładki i wszelkie przeróbki wchodzące w zakres tapicerski na dogodnych warunkach, małe spłaty i na raty. - W wielki obrót - mały zysk! - LESZNO ul. c. Komosańskiego 11.
A. Marcinkowski, Komosańska 11.

FABRYKA Fortepianów i Pianin
T. BETTING
LESZNO (POZN.)
 Telefon 235.

OBROŃCA PRYWATNY
 załatwia sprawy procesowe akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej.
A. RUNK
 LESZNO, Dworcowa 36.

Jan Skrzypczak
 mistrz kamień, rzeźbiarski
 Leszno, al. Muśnickiego 5.
 Oddział: ulica Osiecka 28
Pomniki Figury Nagrobki
 z różnego rodzaju kamieni.

LASKE & LAND
 LESZNO, ul. Kościeliska nr. 79. Telefon 55.
LESZCZYŃSKA PALARNIA KAWY
 z zapleciem elektrycznym
 Najtańsze źródło zakupu towarów koloniala, kawy, herbaty, kakao, czekolady, konfitur, wódek i win

Najtańsze źródło zakupu
 artykuł. piacma, szkolnych przyborów muzycznych, Wyroby tytoniowe
J. Walecki
 Leszno
 ul. Kościeliska 65

W. Biechowlak
 mistrz puszkarski, Broń i amunicja.
 Przybory fotograficzne.
LESZNO
 ul. Wolności 6. Tel. 281

MEBLE WYŚCIELANE
 na dogodnych warunkach, na małe raty. Garnitury klubowe, pluszowe, kanapy, leżanki, materace, wkładki sprężynowe w wielk. wyborze. Przyjm. przeróbki różn. rodz.
B. CHMIEŁOWSKI
 Leszno, plac Dr. Metziga 4

TAPETY
 linoleum, listwy, linkrusta, papier pakowy, gazetowy, pergaminowy, toaletowy, kartony, towary galanter., „Bazar“
 właśc.: **PAWEŁ ABT**
 Leszno, Dworcowa 3.

Przedsiębiorstwo blacharsko-instalacyjne
Wawrzyniec Schaefer
 Leszno
 ul. Leszczyńskich 38.

BANK LUDOWY - BOJANOWO
 Spółdzielnia z. z nieogr. odp. z siedzibą
 wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości. Przyjmuje wkłady oszczędnościowe i płaci najwyższe procenty. Wypożyczalnia skarbanki oszczędnościowej

PRZEDPŁATA: Na poczetie wraz tygod. „Przyjaciół Rolnika“, „Ognisko Domowe“, dodatkami powieściowym i dodatkami ilustrowanym z odnosz. do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agencjach mies. 2,00 zł, z odnoszeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabata. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odwołuje. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.
 W razie przekroczeń w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarcza nie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Wł. Markiewicz
 leźnik blacharsko-instalatorski
 Leszno, ul. Komosańska 45
 Wykonuje wszelkie prace w zakresie blacharstwa i instalatorstwa wchodzące.

Władysław Rzepka
 Introfigatorka
 Leszno, Rynek 14.
 Telefon 168.
 Tekstura w wszelk. gatunk.

Drogeria - Perfumeria
Józef Chołnacki
 Leszno, Dworcowa 10.
 Telefon 270.
 Najtańsze źródło zakupu.

Druki
 wykonuje szybko i tanio
Drukarnia Leszczyńska

PRZEGLĄD TYGODNIOWY

BEZPŁATNY DODATEK ILUSTROWANY

GŁOSU LESZCZYŃSKIEGO I GŁOSU POLSKIEGO

NIEDZIELA 8 LISTOPADA 1931 r.



na polskim okręcie...

FOT. MARIAN FOKS.



Proces więźniów brzeskich w Warszawie. Na trzech ławach obrońców zasiadli najlepsi adwokaci polscy z pp. J. Nowodworskim, Z. Nagórskim, S. Szurlejem, E. Śmiarowskim i L. Berensonem na czele. Z tyłu widać ławę oskarżonych, na której siedzą: (w I rzędzie od lewej): Lieberman, Barlicki, Dubois, Mastek, Pragier, Ciołkosz. (W II rzędzie od lewej): Witos, Kiernik, Bagiński, Putek i Sawicki.



Łuszczarnia ryżu w Gdyni.



Srebrna oprawa Ewangelji (wiek XV) dar Karola V.



I. Rupniewski. Typ z Jastarni.



Louis de Brouckere senator belgijski, przedstawiciel międzynarodówki siedzi wśród publiczności na rozprawie brzeskiej.



Pierwszym warunkiem piękności — jest staranne pielęgnowanie cery zapomocą mydła specjalnego w tym celu wytwarzanego.

Znakomite mydło, które zawsze swoje spełnia w zupełności, do Pani dyspozycji: — mydło z najczystszych olejów roślinnych. Wytwarzane z owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych.

Należy tylko stosować nie słynny dwu-minutowy zabieg

MYDŁO



Samolot włoski typu „Macchi”.



Riwiera: Angielski bulwar.



Most na rzece Indus, angielskiej konstrukcji, umożliwiający komunikację z miastem Attock.



Pałac „Farnesina” w Rzymie, zbudowany w XVI wieku dla rodziny książąt Chigi przez sławnego architekta sieniejskiego, Baldazzare Peruzzi, w którym obecnie mieści się akademja włoska.



Pojedynek



Łuszcarnia ryżu — wewnątrz — składy.



Wojskowe samochody pancerne amerykańskiej armii zebrane w Waszyngtonie na inspekcję.

Świeża
cera —
to prawdziwe
piękno!



Zł. 1,20

PALMOLIVE, — a spostrzeże Pani do jakiego stopnia używanie mydła PALMOLIVE przyczyni się do zachowania, młodej, delikatnej i pięknej cery.

Colgate-Palmolive, Sp. z o.o.
ul. Rymarska 6, Warszawa

PALMOLIVE



Dalmackie typy ludowe.



Goliach, nowy popularny komik-skoczek w paryskim cyrku.



Każdy mieszkaniec stolicy Japonji wie, kiedy będzie przejeżdżał przez miasto Micado Na ulicach zjawiają się specjaliści stróże, którzy czyszczą jezdnię. Są oni ubrani w uroczyste szaty.





W Danii krowy doją — mężczyźni.

Mydło **ELIDA** *Favorit*

Łagodne mydło dla
wrażliwej skóry

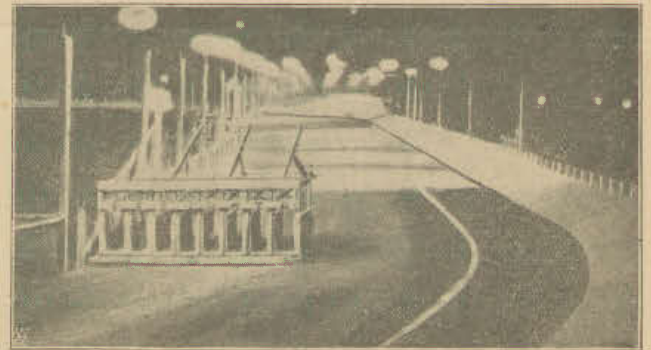
P5Fv



Oryginalny taniec religijny, wykonany w świątyni buddyjskiej w Bongkoku.



Samochody na usługach leśnictwa w Stanach Zjednoczonych.



Nocne biegi w londyńskim cynodromie.



W zwierciadle karykatury: R. Macdonald, Lloyd George, Churchill i Baldwin. (Z niedawnej kampanji wyborczej).

Choroby wątroby-kamienie żółciowe
choroby przemiany materji
leczą żółta

CHOLEKINAZA
H. NIEMOJEWSKIEGO

Objawy kamieni żółciowych.
Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobołowanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Odbijanie gazami. Gorycz i niesmak w ustach. Wzdęcie i burczenie w kiszkiach.

Bóle i zawroty głowy.
Podczas ataków: w dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej w pasie, krzyżu i sięga aż do łopatk. Wzdęcie brzucha, rozsadzanie żebra, parcie na kiszki atolcowa. Niekiedy wymioty żółcią, zimne poty, żółtaczka.

Blizsze szczegóły kuracji w broszurze.

DR. MED. T. NIEMOJEWSKIEGO.

Skład główny w laboratorium fizj.-chemicznym „Cholekinaza”, Warszawa, ul. Nowy Świat 5, telefon 9-74-96, oraz w aptekach i składach aptecznych.

Cena pudełka Zł. 2.60.

Na prowincję wysyłka pocztą.
Broszury bezpłatnie.